Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

Rok XV. | ŁÓDŹ. SOBOTA, 19 CZERWCA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 166

Groźba przesilenia rządowego we Francji

Ostry konflikt pomiędzy rządem a senatem w sprawie pełnomocnictw

Prawica chce uniemożliwić likwidację kryzysu finansowego

Paryż, 18 czerwca.

(PAT). Konflikt między rządem a senatem zaostrza się coraz bardziej, grożąc nie tylko kryzysem gabinetowym, ale nawet

PRZEKSZTAŁCENIEM SIĘ W KRYZYS KONSTYTUCYJNY.

Trudności przy przeprowadzeniu ustawy o pełnomocnictwach w senacie okazały się jeszcze większe, niż przypuszczali to pesymiści. Komisja finansowa senatu odmówiła poprostu wczoraj wzięcia pod rozwagę tekstu pełnomocnictw, uchwalonego przez Izbę Deputowanych i zażądała od ministra skarbu, aby złożył jej dziś inny tekst, ograniczony ściśle do walki ze spekulacją i nadużyciami. Oczekiwano, że na dzisiejszym posiedzeniu komisji interwencja premiera doprowadzi do odprężenia sytuacji. Premier Blum jednak na posiedzenie zwołane na godz. 15 nie przybył wcale, a rząd odpowiedział na wczorajsze stanowisko komisji listem ministra skarbu do prezesa komisji senatu Caillaux. W liście tym minister odmówił kategorycznie przedstawienia nowego tekstu, wskazując, że byłoby to rzeczą niekonstytucyjną, ponieważ równałoby się złożeniu niejako nowej ustawy, a każda nowa ustawa, według konstytucji musi być najpierw uchwalona przez Izbę Deputowanych. Komisja, urażona tym stanowiskiem rządu, podjęła obrady w nieobecności premiera i ministra skarbu i w swym gronie przeredagowała projekt w ten sposób, że

STAŁ SIĘ DLA RZĄDU NIE DO PRZYJĘCIA.

Projekt ten bowiem upoważnia wprawdzie rząd do wydawania dekretów, ale tylko takich, któreby miały wyłączny i bezpośredni związek ze zwalczaniem spekulacji i nadużyć. Poza tym projekt zawiera całą listę zastrzeżeń i ograniczeń, kilkakrotnie większą od samego tekstu pełnomocnictw. Zastrzeżenia i ograniczenia, zawarte na tej liście,

ZABRANIAJĄ RZĄDOWI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ DEWIZOWYCH,

zmiany parytetu franka, upaństwowienia przedsiębiorstw, stwarzania nowych instytucyj państwowych, wprowadzenia nowych obciążeń dla państwa i gmin, przeprowadzenia pożyczki lub przymusowej konwersji, wreszcie wprowadzenia zmian do umów, istniejących między państwem a Bankiem Francji. Te ostatnie zastrzeżenia mają m. in. na celu nie dopuszczenie do tego, aby rząd uzyskał pełnomocnictwa w celu zdobycia dalszych kredytów od Banku Francji.

Tekst ten uchwalony został na komisji finansowej jednomyślnie, głosowali za nim bowiem 12-tu senatorów, a ci w liczbie 6, którzy głosowali przeciwko, nie mieli bynajmniej zamiaru popierania stanowiska rządu, lecz wprost przeciwnie, byli to senatorowie z opozycji, odmawiającej rządowi wszelkich wogóle pełnomocnictw. Uchwała komisji finansowej została zakomunikowana rządowi. Na godz. 18 zwołano następne posiedzenie komisji, na którym jak oczekują — minister skarbu określi stanowisko rządu wobec tej uchwały. Jest rzeczą wykluczoną, aby rząd na podobnie zredagowaną ustawę mógł się zgodzić.

Paryż, 18 czerwca.

(PAT). W drugim posiedzeniu komisji finansowej senatu przedstawiciele rządu nie brali udziału. Minister skarbu doręczył jedynie referentowi komisji p. Gardey tekst listów dymisyjnych prof. Rista i p. Baudouin, którzy zgłosili swe ustąpienie z rady zarządzającej t. zw. funduszem wyrównaczym.

Senator Gardey odczytał członkomn komisji tekst tych listów. Ze względu na

NIEZWYKŁE REWELACJE,

zawarte w listach tych, członkowie komisji zobowiązali się do zachowania ścisłej tajemnicy. Treść odczytanych listów wywarła podobno na członkach komisji — jak twierdzą w kuluarach senatu — bardzo duże wrażenie, które wpłynąć może na przebieg sobotniego posiedzenia senatu, zwołanego na godzinę 15-tą w kierunku

PEWNEJ USTĘPLIWOŚCI.

Zwolennicy rządu przyznają, iż na razie żadna płaszczyzna kompromisu nie wyłania się.

Paryż, 18 czerwca.

(PAT). Prasa paryska wyraża poważne zdenerwowanie i zaniepokojenie rozwojem sytuacji. Prasa prawicowa występuje mocno po stronie senatu, przedstawiając członków izby wyższej, jako tych, którzy bronią wolności i zasad liberalnych przed dyktatorskimi tendencjami rządu, lewica zaś ze swej strony podjęła przeciw senatowi, jako całości, wyraźny i gwałtowny atak.

„Humanite", która zachowuje się stosunkowo z największą rezerwą zarzuca rządowi zajmowanie zbyt miękkiego stanowiska wobec uroszczeń senatu.

„Peuple", który jest organem związków zawodowych, mówi o zdumieniu, jakie wywołuje wśród większości deputowanych stanowisko senatu, idącego po linii prawicy parlamentarnej.

Dziennik wyraża nadzieję, że po odesłaniu ustawy do izby i wobec stanowiska, jakie izba zajmie, senat będzie musiał poważnie zastanowić się nad konsekwencjami swego stanowiska i poddać je rewizji.

Socjalistyczny „Populaire" zamieszcza artykuł wstępny, wyraźnie grożący senatowi. W artykule tym, organ socjalistyczny wskazuje, że senat przeciwstawia się nie rządowi, ale Izbie Deputowanych, wybranej przez powszechne głosowanie, a więc całemu krajowi i grozi za to izbie wyższej oburzeniem ludu.

Wyraźna tendencja do nadania obecnemu konfliktowi właśnie charakteru konfliktu nie między rządem i izbą wyższą, ale między obu izbami, zaczyna budzić obawy, aby konflikt obecny nie przerodził się w konstytucyjny.

Premier Blum postawi kwestię zaufania

na dzisiejszym posiedzeniu senatu

Paryż, 18 czerwca.

(PAT). Havas podaje, że kontrprojekt finansowy, opracowany przez komisję senacką będzie prawdopodobnie przyjęty przez senat pod koniec dnia jutrzejszego. Rząd zwróci się wówczas do Izby Deputowanych, aby jeszcze w sobotę wieczorem wypowiedziała się co do nowego tekstu przyjętego przez senat. Rząd domagać się będzie od swej większości podtrzymania tekstu pierwotnego przy równoczesnym daniu stanowczych zapewnień co do wykorzystania pełnomocnictw. Jeżeli rząd, co jest prawdopodobne, uzyska poparcie większości izby, to senat ze swej strony, wypowie się w niedziele co do tekstu, który w ten sposób przyjęty będzie po raz drugi przez izbę. Premier Blum zmuszony może będzie tym razem postawić kwestję zaufania wobec senatu, o ile w międzyczasie nie nastąpi porozumienie między obu izbami. Rząd uważa za rzecz niezbędną uchwalenie ostateczne projektu finansowego najpóźniej w niedzielę.

Pewien miarodajny polityk oświadczył dziś wieczorem dziennikarzom wyraźnie, że gabinet obecny nie weźmie odpowiedzialności za pozostanie u władzy, jeżeli nie będzie rozporządzał w poniedziałek środkami, któreby mogły zapewnić obronę franka.

Niemcy żądają od Anglii

przyznania im specjalnych praw w Europie południowo-wschodniej

Loidyn, 18 czerwca.

(PAT). „Evening News" w komentarzu do zapowiedzianej wizyty ministra von Neuratha w Londynie pisze, iż minister Neurath będzie omawiał plan załatwienia spornych spraw centralnej i południowo - wschodniej Europy, jako wstępnego kroku do zawarcia paktu zachodniego. Ponieważ Niemcy posiadają w tej części Europy specjalne interesy ekonomiczne i polityczne Wielka Brytania pod pewnymi warunkami mogłaby uznać te interesy, jak również prawa Niemiec do pokojowej ekspansji w tym rejonie. Centralna i południowo-wschodnia Europa byłaby wówczas określona jako specjalna strefa wpływów Niemiec, w której Rzesza mogłaby szczególnie rozwijać swoją działalność dopóki byłaby ona charakteru pokojowego. Niemcy musiałyby określić jak dalece sięgają ich ambicje w basenie naddunajskim. — Oczywiście tego rodzaju plan mógłby być urzeczywistniony tylko przy całkowitej zgodzie i współdziałaniu krajów zainteresowanych. Nie oczekuje się jednak poważniejszej opozycji. Wizyta barona von Neuratha kończy „Evening News" może wiec stać się punktem zwrotnym w sprawach europejskich.

Zgon Gastona Doumergue'a

b. prezydenta Francji

Paryż, 18 czerwca.

(PAT) B. prezydent republiki Gaston Doumerque zmarł w piątek rano w miejscowości Aignes Vives w departamencie Gard, gdzie urodził się dnia 1 sierpnia 1863 r.

Paryż, 18 czerwca.

(Pat) — Zmarły dziś b. prezydent Gaston Doumergue urodził się dnia 1 sierpnia 1863 r. w departamencie Gard w kalwińskiej rodzinie ziemiańskiej. Po odbyciu studiów prawniczych w Paryżu, pracował jako adwokat w Rimes, a następnie jako sędzia w Algerze. W r. 1893 został obrany **do parlamentu z departamentu Rimes z ramienia radykałów.** Był ministrem kolonii w gabinecie Combes'a w latach 1902-1905. W latach 1905-1906 był wice-przewodniczacym Izby Deputowanych, a nastepnie kolejno ministrem handlu, przemysłu i pracy w gabinecie Sarrien, następnie był ministrem sztuk pięknych w rządzie Clemenceau oraz ministrem oświaty w pierwszym gabinecie Brianda w latach 1909—1910.

13 czerwca 1924 r. został obrany prezydentem republiki i pomimo nalegań przyjaciół, nie chciał skorzystać z prawa reelekcji. Po wydarzeniach lutowych 1934 r., na prośbę przewódców wszystkich partyj, stanął na czele rządu. 9 listopada 1934 r. wycofał się z życia politycznego.

Umarł nagle dziś z rana na skutek nerwicy serca o godz. 9 min. 30 podczas gdy wychodził na codzienną przechadzkę

Premier Blum polecił prefektowi departamentu Garde, aby udał się niezwłocznie do rezydencji ś. p. b. prez. Doumergue'a Aigues Vives i złożył wdowie kondolencje w imieniu rządu. Premier Blum wysłał ze swej strony na ręce wdowy depeszę kondolencyjną.

Premier belgijski

przybył do Nowego Jorku

Waszyngton, 18 czerwca.

(PAT) W dniu dzisiejszym wyladował w Nowym Jorku premier belgijski van Zeeland, przybywający do Ameryki jako rzecznik państw-sygnatarjuszy konwencji w Oslo oraz jako ekonomista, desygnowany przez W. Brytanię i Francję do przeprowadzenia ankiety w sprawie odbudowy Europy.

Baskowie bronić się będą na ulicach Bilbao

Wszystkie mosty zostały podminowane.— Ochotnicy irlandzcy opuścili Hiszpanię

Generał Franco o możliwości restauracji monarchii

Paryż, 18 czerwca.

(Pat) — Korespondent Havasa znajdujący się po stronie powstańców na froncie Bilbao donosi: Zeznania uchodźców z Bilbao, a także zachowanie się Basków na przedmieściach, widocznych z obecnych stanowisk powstańczych potwierdzają, że

BASKOWIE ZAMIERZAJĄ SIĘ BRONIĆ NA ULICACH STOLICY.

Wszystkie mosty w okolicy Bilbao, zostały podminowane, zaś na poszczególnych ulicach Bilbao, wznoszone są barykady.

Wczoraj wieczorem o godz. 22-ej powstańcy rozpoczęli natarcie w kierunku góry San Barnave. Rezultat walki jest do tychczas nieznany.

Wojska baskijskie miały ewakuować m. Orduna, do której wedle tychże doniesień, miały wkroczyć straże przednie powstańców.

Lizbona, 18 czerwca.

(Pat) — Oddział ochotników irlandzkich, składający się z 636 oficerów i szeregowych, pod dowództwem generała O'Duffy, przybył wczoraj wieczorem specjalnym pociągiem z Caceres. Pociąg zatrzymał się na nabrzeżu portowym w pobliżu parowca portugalskiego „Mozambique", który ma odwieźć irlandczyków do Dublina. Ochotnicy robią wrażenie bardzo zmęczonych i mają zupełnie zniszczone mundury. Pomimo zakazu rozmowy z dziennikarzami, wielu z nich oświadczyło korespodentowi Reutera, że czują się zadowoleni z powrotu do ojczyzny.

Londyn, 18 czerwca.

(Pat) — W wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Times'a", gen. Franco potwierdził swe negatywne stanowisko w sprawie uregulowania konfliktu w Hiszpanii na drodze rokowań. Gen. Franco oświadczył, że stanowisko jego w tym względzie pozostaje niezmienne. Zapytany na temat przyszłego ustroju Hiszpanii w razie zupełnego zwycięstwa powstańców, gen. Franco ograniczył się do stwierdzenia, że byłoby zarówno fałszywe przewidywanie niezwłocznej restauracji monarchji, jak i wyeliminowanie takiego rozwiązania na przyszłość.

Londyn, 18 czerwca.

(Pat) — Foreign Office otrzymało za pośrednictwem ambasadora brytyjskiego w Hendaye notę gen. Franco, domagającą się przyznania rządowi powstańczemu prawa strony walczącej.

Nota będzie rozpatrzona w najbliższym czasie.

Zmiana systemu kontroli granic Hiszpanii

Neutralni obserwatorzy na okrętach

Londyn, 18 czerwca.

(Pat) — Dziś popołudniu, odbyło się plenarne posiedzenie komitetu nieinterwencji, w którym brali już udział zarówno delegaci Włoch, jak i Niemiec. Posiedzenie było krótkie i pozbawione jakichkolwiek mocniejszych akcentów. — Przyjęto apel do obu stron walczących w Hiszpanii, wzywający je do stosowania bardziej humanitarnych metod walki. Poza tym załatwiono szereg mało ważnych technicznych zmian w systemie kontroli.

W poniedziałek odbędzie się posiedzenie podkomitetu nieinterwencji, na którym wszczęta ma być dyskusja na temat ewentualnej reformy w systemie kontroli morskiej, jak np. umieszczenie neutralnych obserwatorów na okrętach, sprawujących kontrolę lub zamienienie systemu kontroli z oddzielnych odcinków na kontrolę mieszaną.

Powszechne przysposobienie wojskowe w Czechach

Projekt ustawy złożony w parlamencie

Praga, 18 czerwca.

(PAT) Rząd wniósł do parlamentu projekt ustawy o powszechnym przysposobieniu wojskowym. Według projektu przysposobienie rozciąga się na wszystkich obywateli obojga płci od 16 — 30 lat życia, a w zakresie cywilnej obrony przeciwlotniczej do 60 lat życia. Od 17 roku życia rozpoczyna się u chłopców przysposobienie z bronią.

Minister obrony narodowej Machnik, przemawiając w komisji wojskowej sejmu o wniesionym projekcie, stwierdził, że projekt ten jest dopełnieniem dotychczasowych zarządzeń, zmierzających do podniesienia obronności państwa, jak ustawa o obronie państwa i ustawa o wprowadzeniu dwuletniej służby wojskowej. Przysposobienie całego społeczeństwa do obrony zostanie jeszcze uzupełnione budową fortyfikacji w najważniejszych punktach strategicznych.

Szef sztabu „Reichswehry" gen. Beck

o swej wizycie paryskiej

Paryż, 18 czerwca.

(PAT). Szef sztabu generalengo Reichswehry gen. Beck oświadczył przedstawicielowi „Le Temps", że jego wizyta w Paryżu ma charakter prywatny. Miał on na celu zwiedzenie wystawy, a ponadto odwiedziny niemieckiego attache wojskowego w Paryżu gen. von Kuhlenthal'a, który jest jego przyjacielem osobistym.

„Poza tym ponieważ stosunki pomiędzy wojskiem francuskim a niemieckim są bardzo dobre, oświadczył generał, oczywiście złożyłem wizytę wyższym dowódcom wojska francuskiego, aby nie uchybić więzów koleżeństwa wojskowego. Moje spotkanie z nimi wywarło na mnie wielkie wrażenie, jestem bardzo rad, że spotkam się z nimi dziś raz jeszcze i będę z nimi rozmawiał".

Generał oświadczył, że w niedzielę wieczorem odjedzie z powrotem do Berlina, przyczym zaprzeczył kategorycznie jakoby miał zamiar udać się do Londynu, gdzie „nikt go nie zapraszał i nikt go nie oczekuje".

Zajścia antyżydowskie w Nasielsku

Warszawa, 18 czerwca.

W Nasielsku doszło do zajść antyżydowskich w czasie jarmarku.

Pobito kilku Żydów oraz rolnika.

Poza tym wybito szyby w sklepie rzeźnickim Icchoka Kronenberga oraz w sklepie z artykułami kolonialnymi Mleberga.

Interweniowała policja, która aresztowała 7-miu uczestników zajść.

Likwidacja tow. ubezpieczeń „Przyszłość"

Warszawa, 18 czerwca.

Do rejestru hanlowego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęła uchwała walnego zebrania akcjonariuszów Spółki p. n. Tow. Ubezp. „Przyszłość", w sprawie likwidacji Towarzystwa. Obowiązki likwidatora pełnić będzie dyrekcja spółki.

Ks. Windsor uda się na kurację do Marienbadu

Marianskie Łaznie, 18 czerwca.

(PAT). Sekretarz księcia Winsoru przeprowadza pertraktacje w sprawie wynajęcia na lipiec lub sierpień jednej willi dla pary książęcej. Jak wiadomo, zawsze w Marianskich Łazniach spędzał lato na kuracji dziadek ks. Windsor, król Edward 7. Obok Mariańskich Łaźni, w Kynzwarcie, majątku Meternichów, przebywa b. król hiszpański Alfons 13

Rokowania handlowe z Węgrami zostały zakończone

Budapeszt, 18 czerwca.

(Pat) — Rokowania gospodarcze polsko-węgierskie, w których ze strony polskiej wzięła udział delegacja ministerstwa przemysłu i handlu z naczelnikiem wydziału Łykowskim na czele, dobiegły końca. W związku z tym ogłoszono następujący komunikat:

Dnia 16 b. m. zakończyły się trwające od pierwszych dni czerwca rokowania gospodarcze z przedstawicielami rządu polskiego. Rokowania, których celem było omówienie kwestii, dotyczącej uregulowania ruchu handlowego między obu krajami od 1 lipca 1937 r. W wyniku tych rozmów, prowadzonych w duchu wzajemnej przyjaźni, doszło do sprecyzowania rozmaitych projektów, które zostaną przedstawione do zatwierdzenia obu rządów. Nieliczne kwestie, które nie zostały na razie ostatecznie omówione będą uregulowane po powrocie delegacji polskiej do Warszawy.

Zdarzenia i ludzie

Kazał się zamordować

aby zapewnić byt rodzinie

Chicago, w czerwcu.

Młody Mark Mercatti marzył o dalekim świecie. Nawet gdy ożenił on się z córką bogatego farmera z Kansas nie przestawał myśleć o tym, ażeby wywędrować daleko. Gdy orał, siał lub też zbierał owoce swej pracy, myśli jego odbiegały daleko, do Nowego Jorku, do Chicago, gdzie można było robić wielkie interesy zbożowe.

Młody mężczyzna śnił o tym, że będzie kiedyś posiadał piękny dom na Broadway lub na Park Avenue i że będzie znanym magnatem na giełdzie zbożowej. Pewnego dnia kazał on swej żonie spakować kufry i oświadczył teściowi, że wyjeżdża do Chicago, gdzie chce spróbować szczęścia na giełdzie zbożowej. Stary farmer nie był zachwycony tym pomysłem starał się przekonać zięcia, ażeby pozostał na farmie, wreszcie jednak przestał się sprzeciwiać i dał mu jeszcze na drogę paczkę studolarowych banknotów.

Niedoświadczony młody Mark Mercetti usiłował wejść w kontakt z giełdami. Nie udało się mu to jednak, natomiast wpadł w ręce kilku spekulantów, którzy poradzili mu, by przestał zajmować się zbożem. Przekonawszy go, że największą wartość mają akcje naftowe, które nigdy nie tracą wartości, sprzedali mu takie akcje.

Mercatti wynajął sobie biuro i czekał, ażeby akcje naftowe poszły w górę. Stało się jednak inaczej. Akcje naftowe zaczęły spadać, i to coraz szybciej. Wreszcie Mercatti musiał się wystarać o pieniądze, aby móc wywiązać się ze swych zobowiązań w banku i na giełdzie. Pewnego dnia, po zamknięciu giełdy, doszedł on do wniosku, że jest zrujnowany i że wszystko co posiada — to kupa bezwartościowych akcji naftowych.

Mercatti zdawał sobie sprawę z tego, że wprowadził w nędzę nie tylko siebie, ale także i żonę z dziećmi. Jak możnaby im pomóc? Pozostał przez całą noc w swym biurze, licząc i kombinując, co uczynić. Następnego dnia z samego rana Mark Mercetti udał się do pewnego towarzystwa ubezpieczeniowego, gdzie ubezpieczył się na życie, z zastrzeżeniem, że pieniądze zostaną wypłacone i w tym wypadku, jeśliby go zamordowano. Zapłacił towarzystwu także premie minione, ażeby ubezpieczenie natychmiast było ważne.

Tego samego dnia jeszcze poszedł on do jednego z owych klubów, o których wiadomo było, że spotykają się tam najniebezpieczniejsi gangsterzy Chicago. Zawarł znajomość z takim podejrzanym osobnikiem, wtajemniczył go we wszystko i przedstawił mu swój plan. Chciał, żeby go zamordowano. Chętnie zapłaci za to 500 dolarów w gotówce. Gangster zawezwał pomocnika i wkrótce cała sprawa była umówiona. Jeden punkt gangsterzy tylko utrzymali w tajemnicy, a mianowicie kiedy i gdzie Marka Mercatti miała spotkać śmierć.

Podczas pertraktacji ustalono jednak że ofiara miała zostać zgładzona w ciągu pięciu dni. Mark Mercatti poszedł więc do domu ze świadomością, że jest właściwie już jedną nogą na tamtym świecie. Życie jego było tylko kwestją kilku godzin lub dni. Potym jednak zaczęły go niepokoić dwa momenty: niepewność, z jakiego kąta, o jakiej godzinie nadejdzie śmierć, wprawiała go w okropny stan zdenerwowania. Prócz tego zaś jakiś makler giełdowy poinformował go telefonicznie, żeby Mercatti w żaden sposób nie oddawał nikomu swych akcji naftowych, ponieważ wszystko wskazuje na to, że pójdą one w górę.

Rzeczywiście akcje poczęły iść w górę. Wartość ich rosła z niezwykłą szybkością. Mark Mercatti nagle poczuł znowu grunt pod nogami. Nie miał jednak odwagi wyjść z domu. Nie mógł zjawić się na giełdzie, gdyż musiał się z tym liczyć, że przy następnym rogu czyha na niego śmierć.

Daremnie starał się telefonicznie skomunikować się z owymi tajemniczymi osobnikami z klubu gangsterów. Klub ten nie przyjmował żadnych poleceń. Piątego dnia po zawarciu umowy śmiertelnej z gangsterami, zakomunikowano Markowi, że obecność jego na giełdzie jest konieczna. Zachowując wszelkie środki ostrożności Mark wyszedł z domu. Biedak nie zdawał sobie sprawy z tego, że żadne środki ostrożności nie pomogą, i że nie ma sposobu, ażeby powstrzymać gangsterów z Chicago, którzy mają wykonać mord, za który im się płaci. Przy drugim rogu ulicznym podjechał do niego samochód. Karabin maszynowy zaterkotał. Mercatti zdołał jeszcze skryć się do ulicznej budki telefonicznej.

Z dwoma kulami w ramieniu przewieziono go do szpitala. Policji, która go przesłuchiwała, gdy wrócił do przytomności, oświadczył on, że widocznie zaszła jakaś omyłka. Gdy Mercatti wyzdrowiał i mógł znowu opuścić szpital, swoje akcje sprzedał on natychmiast. naftowe i powrócił z żona i dziećmi do Kanzas. Tak skończyły się jego marzenia giełdowe o Broadwayu i Park Avenue.

William Winter.

Tuchaczewski przygotowywał zamach stanu

Stalin obawiał się wkroczenia generałów na widownię polityczną
Rozruchy wojskowe na Syberii i Ukrainie

Dalsze masowe aresztowania „wrogów ludu i dywersantów"

Tokio, 18 czerwca.

(Pat) — Minister spraw zagr. Hirota były długoletni ambasador Japonii w Moskwie oświadczył w sprawie sytuacji w Sowietach, iż Stalin spowodował rozstrzelanie 8 generałów z Tuchaczewskim na czele, aby uprzedzić wkroczenie wyższych wojskowych na widownię polityczną. Ponadto, zdaniem min. Hirota, rosnąca popularność Tuchaczewskiego, napawała Stalina

OBAWĄ PRZED EWENTUALNOŚCIĄ BONAPARTYSTYCZNEGO ZAMACHU STANU W SOWIETACH.

Wedle min. Hirota — młodsi komuniści zyskują obecnie w Sowietach przewagę na skutek usunięcia starszych.

Paryż, 18 czerwca.

(Pat) — „Journal" donosi z Tokio za prasą japońską, że

NA SYBERII DOJŚĆ MIAŁO DO POWAŻNYCH ROZRUCHÓW WOJSKOWYCH.

Poza Syberią, zamieszki wybuchły również na Ukrainie, gdzie po egzekucji gen. Jakirowa, władze zastosowały teror Dziennik podaje również, że dokonano aresztowań wśród licznych Niemców rosyjskich, oraz wielu obywateli sowieckich, stojących pod zarzutem utrzymywania stosunków z cudzoziemcami.

Berlin, 18 czerwca.

(Pat) — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy, że na konferencji partyjnej w m. Gorkij (dawniej Niżnij Nowgorod), kierownik lokalnej organizacji partyjnej Pramnek oświadczył, że w okręgu tym wykryto ostatnio 99 wrogów partii i państwa. — Postanowiono zaostrzyć walkę z „wrogami ludu". Nowym kierownikiem organizacji partyjnej w Gorkim obrano Jerzego Kaganowicza, brata komisarza komunikacji.

Moskwa, 18 czerwca.

(Pat) —Pierwszy sekretarz miejskiego komitetu partyjnego w Ashabadzie (Azja Środkowa), Umański został usunięty ze stanowiska i wykreślony z partii za pobłażanie trockistom oraz za utrzymywanie stosunków ze swym bratem, który jako szpieg i dywersant, pracuje na Dalekim Wschodzie. Umański został natychmiast aresztowany. Oczywiście grozi mu kara śmierci.

Moskwa, 18 czerwca.

(Pat) — Na odbytej ostatnio konferencji komitetu partyjnego kraju azowsko-czarnomorskiego stwierdzono, iż znaczna większość organizacyj partyjnych i państwowych kierowana była od szeregu lat przez „wrogów ludu", trockistów i szpiegów i że

PRAWICOWO TROCKISTOWSKI BLOK,

działający w kraju, był trzonem wszystkich antysowieckich elementów kontrrewolucyjnych, dążących do przywrócenia obszarników i kułaków. W okręgu północno-dońskim działa na równi z grupą trockistów, organizacja eserów. W rejonie koluszkińskim na 12 propagandystów 6 okazało się wrogami ludu.

Elementy antysowieckie przeniknęły wszędzie: do związków zawodowych, komsomołu, przemysłu, rolnictwa, oświaty, transportu oraz do prasy.

Jak stwierdził przewodniczący krajowego komitetu partyjnego Jewdokimow, po zakończeniu wymiany legitymacyj partyjnych,

WYRZUCONO Z PARTII WIELU TROCKISTÓW,

a mimo to, nie dobrano się jeszcze do głównej ich kadry. Uczyniono to dopiero obecnie.

Złośliwymi wrogami ludu okazali się członkowie biura krajowego komitetu partyjnego, m. in.: Melinow, Bierezin, Dwołajskij, b. czł. kol. kom. han. zagr., Odincew, Łuki, Murawnik, Laszenko, Bricke — pełnomocnik komisji kontroli partyjnej, Szebołdajew (jeden z najwybitniejszych komunistów), sekretarz krajowego komitetu partyjnego i Karpow, drugi sekretarz komitetu miejskiego w Rostowie. Poza tym wykryto jeszcze szereg trockistów.

Jako dywersantów i szkodników wykryto: b. ambasadora w Rzymie Glebow-Awiłowa, Kolesnikowa, Niepomniaszczewa, Luborskiego, Kamatunia i innych, którzy organizowali morderstwo robotników przez urządzanie katastrof i pożarów. Wszyscy wyżej wymienieni, według wiadomości ze źródeł prywatnych, zostali aresztowani. Nie wiadomo jednak, czy zostanie im wytoczony proces.

Sprawca zamachu petardowego przed sądem

Warszawa, 18 czerwca.

W najbliższym czasie stanie przed sądem 19-letni student Tadeusz Biernacki. Biernacki oskarżony jest o podrzucenie petard pod lokal „Naszego Przeglądu".

Przesilenie w Akademii Umiejętności

Dymisja prezesa dr. Stanisława Wróblewskiego i sekretarza dr. Kutrzeby

Warszawa, 18 czerwca.

(Pat) — Prof. dr. Stanisław Wróblewski prezes Polskiej Akademii Umiejętności prosi o zamieszczenie następującego oświadczenia:

1) Nie jest zgodne z prawdą, że p. marszałek senatu opuścił posiedzenie publiczne Polskiej Akademii Umiejętności natychmiast po odczytaniu przez sekretarza generalnego ustępu sprawozdania, podającego, iż ani jeden poseł ani senator nie prenumeruje polskiego słownika biograficznego. Prawdą jest natomiast, że p. Marszałek pozostał na sali aż do zamknięcia posiedzenia.

2) Nie jest zgodne z prawdą, że pan Marszałek senatu zażądał ustąpienia sekretarza generalnego ze stanowiska. — Prawdą jest natomiast, że sekretarz generalny powziął takie postanowienie, skoro stwierdził, iż wspomniany wyżej ustęp jego sprawozdania mógł być zrozumiany jako wyraz chęci obrażenia sejmu i senatu oraz, że do tego postanowienia przystąpił prezes Akademii, poczuwając się do odpowiedzialności za całość sprawozdania. ?

(—) Prof. dr. STAN. WRÓBLEWSKI.
Warszawa, d. 17 czerwca 1937 r.

Warszawa, 18 czerwca.

(Pat) — Biuro senatu komunikuje: P. marszałek senatu Aleksander Prystor przyjął dziś prof. dr. Stanisława Wróblewskiego, prezesa Polskiej Akademji Umiejętności.

P. Marszałek dał wobec prezesa Wróblewskiego wyraz swego pragnienia, aby incydent wywołany ustępem sprawozdania sekretarza Akademii, prof. Kutrzeby nie spowodował przesilenia w prezydium Akademii.

Kardynał Pacelli jedzie do Paryża

Serdeczne stosunki pomiędzy Francją a Watykanem

Rzym, 18 czerwca.

(PAT). Tutejsze koła francuskie z zadowoleniem komentują fakt mianowania kardynała sekretarza stanu Pacelli'ego legatem papieskim na zbliżające się uroczystości religijne w Lisieux, przypominając, że również w r. 1935 Pius XI. mianował swoim delegatem na uroczystości w Lourdes kardynała sekretarza stanu.

Koła francuskie zwracają ponadto specjalną uwagę na fakt, iż kardynał Pacelli zatrzyma się w Paryżu, gdzie spotka się z prezydentem republiki i członkami rządu francuskiego.

Będzie to pierwsza wizyta sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej w Paryżu od 136 lat, ponieważ ostatni sekretarz stanu kard. Consaly bawił w Paryżu w r. 1801, aby spotkać się z Napoleonem Bonaparte.

Ponowne mianowanie kardynała sekretarza stanu Pacelli'ego legatem papieskim oraz wizyta, którą kardynał złoży w Paryżu, komentowane są jako wyraz serdecznych stosunków, łączących Francję z Watykanem.

Akcja Schachta w Wiedniu

Zadłużenie Niemiec wobec Austrii wynosi 20 milion. szylingów

Wiedeń, 18 czerwca.

(Pat) — W ciągu dnia dzisiejszego dr. Schacht był podejmowany przez prezydenta austriackiego National Banku dr. Kienbecka śniadaniem na Coblenzu, na którym również był obecny minister von Pappen, minister skarbu dr. Neumayer oraz szereg wybitnych przedstawicieli austriackiego świata finansowego.

Po śniadaniu dr. Schacht odbył dłuższą konferencje z dr. Kienbeckiem, wieczorem na jego cześć wydał poseł von Pappen obiad galowy w poselstwie niemieckim, po którym odbyło się wielkie przyjęcie. Jutro rano ma nastąpić odlot dr. Schachta do Berlina. W związku z poufnie prowadzonymi rokowaniami, w austriackich kołach finansowych podkreśla się wielkie zadłużenie Niemiec w stosunku do Austrii ponad 20 milionów szylingów. Wskazuje się w związku z tym na trudne zadanie dr. Schachta, który będzie musiał nietylko omawiać sprawę zadłużenia Niemiec, ale też niewątpliwie usiłować zdobyć dalsze możliwości eksportu dla przemysłu niemieckiego w Austrii.

Lot Moskwa—San Francisko

Londyn, 18 czerwca.

(Pat) — Agencja Reutera donosi, że z Moskwy wystartowali lotnicy sowieccy o godz. 15 według czasu londyńskiego z zamiarem dokonania przelotu bez zatrzymania do San Francisko. Lotnicy wytyczyli sobie trasę lotu przez okolice podbiegunowe.

***

Londyn, 18 czerwca.

(Pat) — Reuter donosi z San Francisko: „O godz. 3 znajdowaliśmy się ponad biegunem północnym. Lot odbywa się w zupełnym porządku". — Taką wiadomość otrzymał konsul sowiecki w San Francisko od lotników, którzy wystartowali dziś z Moskwy.

Rok bezwzględnego wiezienia

za zdemolowanie synagogi w Brześciu

Warszawa, 18 czerwca.

W czwartek późnym wieczorem sąd okręgowy w Brześciu ogłosił wyrok w sprawie trzech osobników, którzy w czasie pamiętnych ekscesów w dniu 13 maja r. b. zdemolowali żydowski dom modlitwy przy ul. Kościuszki 30, wybijając 60 szyb, łamiąc drzwi i okna, oraz niszcząc arkę do rodałów. Sąd skazał wszystkich po roku bezwzględnego więzienia. W motywach sąd wskazał, że oskarżeni obrazili uczucia religijne Żydów i dlatego sąd wymierzył im surową karę. ?

Komunikacja okrętowa z Palestyną

Warszawa, 18 czerwca.

Mimo pewnego ograniczenia emigracji z Polski do Palestyny wskutek zmniejszenia liczby certyfikatów, utrzymana będzie jednak w porze letniej komunikacja okrętowa polskiego statku między Konstancą a Haifą. W miesiącach od czerwca do września „Polonia" odbędzie sześć kursów do Palestyny i zpowrotem.

Zbrodnia na targu w miasteczku Stomin

Warszawa, 18 czerwca.

W miasteczku Stomin pod Żelechowem, dokonano strasznej zbrodni. — Na targ przyjechał do Stomina m. in. handlarz czapek, Żyd. W pewnej chwili podszedł do niego jakiś chłop i zażądał czapki. Po otrzymaniu jej włożył na głowę i zaczął się oddalać. Gdy handlarz domagał się zapłaty, chłop zadał mu cios kłonicą w głowę. Ranny padł nieprzytomny na ziemię. Próbowano go odwieźć do szpitala w Lublinie, jednak zmarł po drodze.

Fuzja dzienników w Ameryce

Nowy Jork, 18 czerwca.

(PAT). Proces fuzyj dzienników, zmierzający do zmniejszenia ilości organów prasy do kilku potężnych wydawnictw rozporządzających wszelkimi środkami dla usprawnienia serwisu informacyjnego stale postępuje w Stanach Zjednoczonych. Już dziś ośmiomilionowy Nowy Jork ma tylko cztery wielkie dzienniki poranne i pięć popołudniowych. W sąsiednim Brooklynie w tych dniach przestał wychodzić istniejący od kilkudziesięciu lat dziennik „Times Union", który pochłonięty został przez dziennik „Brooklyn Eagle".

OFIARY ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „REPUBLIKI"

Na pogorzelców z ul. Berka Joselewicza Koło Mł. P. C. K. przy szkole powsz. Nr. 154 w Łodzi zł. 5.—

Szkoła powsz. Nr. 132 kl. V-a zamiast kwiatów dla nauczycielek pp. Szmoniewskiej i Epsztajnówny na zakończenie roku szkolnego zł. 4.—

Lord-major Londynu w Paryżu

Wspaniały orszak przeciągnął ulicami

Paryż, 18 czerwca.

(Pat) — Dziś ulicami de La Paix, Av. de l'Opera i Rivoli przeciągnął wspaniały kondukt lorda majora Londynu, który w towarzystwie lady Majoress udawał się z oficjalną wizytą do municypium paryskiego. Lord major zajął miejsce we wspaniałej pozłocistej karocy ciągnionej przez 4 konie. Lord major ubrany był w strój oficjalny z płaszczem przybranym futrem i czapce futrzanej, na szyi miał wielki łańcuch złoty. W dwuch innych karocach jechali towarzyszący mu szeryf i alderman. Tłumy paryżan witały przejeżdżający orszak oklaskami. Przed ratuszem odbyło się powitanie gości a orkiestra odegrała hymny angielski i Marsyliankę.

Amnestia w Bułgarii

z okazji narodzin następcy tronu

Sofia, 18 czerwca.

(Pat) — Biuletyn o stanie zdrowia królowej głosi: Temperatura normalna, puls regularny, stan ogólny bardzo dobry, moralny — świetny, książę następca tronu, znajduje się w znakomitym stanie zdrowia.

Rada ministrów uchwaliła z okazji narodzin następcy tronu umorzenie zaległych podatków i grzywien na ogólną sumę 1100 miln. lewów. Ponadto rada ministrów przyjęła projekt amnestii o bardzo szerokim zasięgu. Dekret o amnestii który król ma podpisać w dniu dzisiejszym, obejmować będzie wszystkich skazanych. Tak np. skazani na karę śmierci zostaną ułaskawieni, a kara będzie im zamieniona na dożywotnie więzienie. — Kary więzienia będą odpowiednio zredukowane, zaś skazani na kary do trzech lat więzienia, będą uwolnieni.

Posiedzenie komisji oświatowej sejmu zwołane na wtorek

Warszawa, 18 czerwca.

Na nadchodzący wtorek zwołane zostało posiedzenie komisji oświatowej sejmu, która zajmie się rozpatrzeniem ewentualnych poprawek senatu do noweli do ustawy o szkołach akademickich i do ustawy PAL. Na środę zostało zwołane plenarne posiedzenie sejmu, celem rozpatrzenia ewentualnych poprawek, które senat wnieść może na poniedziałkowym posiedzeniu do tych dwuch ustaw. Środowe posiedzenie będzie ostatnim w bieżącej sesji parlamentarnej.

Arcyksiążę Leopold Habsburg przegrał proces o alimenty

Wiedeń, 18 czerwca.

(Pat) — Dziś odbył się w Wiedniu proces o alimenty, który wzbudził wielką sensację w tutejszych kołach towarzyskich. Arcyksiążę Leopold Habsburg Lothringen domagał się od swej matki arcyksiężny Blanki podwyższenia renty z 700 na 2.000 szylingów miesięcznie. Przed rozprawą arcyksiążę Leopold starał się o uzyskanie praw ubogich. Sąd odrzucił zarówno pretensje arcyksięcia jak i jego skargę.

Warszawa, 18 czerwca.

(Pat) — Numer 137 „Monitora Polskiego" z dnia 18 czerwca r. b. pod pozycją 222 wydrukował bardzo ważne zarządzenie ministerstwa opieki społecznej z 26 maja r. b. w sprawie wykazu specyfików farmaceutycznych. Wykaz tych specyfików, dopuszczonych do obrotu w Polsce zawiera również ceny detaliczne.



Czerwiec 19 Sobota

Dziś Gerwazego i Protaz.
Jutro Sylweriusza P.

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.58
Wschód księżyca	15.12
Zachód księżyca	00.25
Długość dnia	15.08
Przybyło dnia	8.08

Krótkie wiadomości

PÓŁKOLONIE LETNIE uruchomione zostaną staraniem wydziału opieki społecznej, w środę 23 czerwca. Na pierwszym turnusie, który trwać będzie przez miesiąc lipiec, przebywać będzie 3500 dzieci, których zakwalifikowali lekarze szkół powszechnych. W drugim turnusie, w sierpniu, na półkoloniach przebywać będzie również 3500 dzieci. Na półkolonie zaangażowano 55 wykwalifikowanych wychowawców.

***

NADZÓR NAD SPRZEDAŻĄ OWOCÓW zarządziło starostwo grodzkie. Owoce, a zwłaszcza truskawki, jagody itd. muszą być odpowiednio zabezpieczone przed zanieczyszczeniem, kurzem ulicznym i owadami, nakryte czystą gazą muślinową lub chowane w specjalnych gablotkach.

***

OPŁATY SPECJALNE, pobierane przy sprzedaży biletów kolejowych, w wysokości 10 groszy od każdych 10 zł. ceny biletu na rzecz Funduszu Opieki Społecznej będą skasowane z dn. 1 sierpnia. Zniesienie dodatku będzie w pierwszym rzędzie dużą ulgą dla osób wykupujących bilety na dłuższe trasy.

***

LAMPY KONCENTRYCZNE, specjalnie dla oświetlenia skrzyżowania ulic, wypróbowane będą na ulicach Łodzi. Lampy te, dające specjalnie wiele światła, umożliwią policjantom regulującym ruch łatwiejsze opanowanie ruchu w godzinach wieczornych i nocnych. O ile próby dadzą dobre rezultaty, nowe lampy zainstalowane zostaną na jesieni.

***

BUDOWA DOMKÓW TOR (towarzystwo osiedli robotniczych) zostaje wznowiona w dzielnicy Marysin, na terenach, przeznaczonych na ten cel przez przez zarząd miejski. Według projektu w roku bieżącym oddanych będzie do użytku 100 nowych domków, to jest 200 nowych mieszkań dla najmniej zarobkujących robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych.

***

DZIŚ, w SOBOTĘ, zgłosić się winni do poboru głównego: na komisję poborową nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34, ochotnicy roczników 1917, 1918, 1919, którzy mieszkają na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 10 komisarjatów policji. (i).

Wiceminister Piasecki w Łodzi

Jak się dowiadujemy, dziś przybędzie do Łodzi wiceminister komunikacji Piasecki. Zabawi on w naszym mieście cały dzień, przeprowadzając inspekcję kolejowego węzła łódzkiego.

Równocześnie p. wiceminister Piasecki zwiedzi wszystkie odcinki robót publicznych, prowadzonych pod egidą ministerstwa komunikacji, jak wiadukty kolejowe, przejazdy kolejowe, prace nad niwelacją terenów przyszłego dworca towarowego na Polesiu Widzewskim i t. d. (i).

Ofiara na pogorzelców z Bałut

P. senator województwa łódzkiego Wanda Norwid - Neugebauerowa przekazała na ręce p. wojewody Hauke-Nowaka na rzecz najbiedniejszych pogorzelców na Bałutach zł. 100 (sto). P. wojewoda przekazał tę sumę p. prezydentowi Godlewskiemu z poleceniem szybkiego rozdzielenia między najbiedniejszymi z pośród poszkodowanych pogorzelców.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewicza (Zgierska 87), J. Hartman (Brzezińska 24), W. Rowińska (Plac Wolności 2), L. Perelman i S-ka (Cegielniana 22), J. Cymer (Wólczańska 37), W. Danielewicz (Piotrkowska 127), F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27), K. Kempfi (Karolewska 48). (p).

Włókniarze opracowali nową umowę

która, ich zdaniem, usunie wszelkie przyczyny zatargów i strajków. — Co mówią przemysłowcy

Wczoraj przed południem, zgodnie z naszą zapowiedzią, związki zawodowe włókniarzy przesłały do organizacyj przemysłowych pisma, z wyszczególnieniem wszystkich postulatów robotniczych, jakie mają być uwzględnione w nowej umowie zbiorowej. Postulaty te omówiliśmy już we wczorajszym numerze „Republiki".

Niezależnie od tego klasowy związek włókniarzy zapowiedział w swym piśmie że na wspólną konferencję z przemysłowcami przygotowuje

PROJEKT NOWEJ UMOWY.

Projekt ten będzie sporządzony na podstawie wszystkich umów dotychczasowych. Usunie wszystkie punkty niejasne które były przedmiotem późniejszych interpretacyj, natomiast wprowadzi konkretne formuły, któreby nie nastręczały już żadnych wątpliwości. Nowa umowa, w myśl projektu związku klasowego, ma obejmować wszystkie zasadnicze kwestie dotyczące wzajemnego stosunku robotników i przemysłowców. Pierwsza wspólna konferencja odbędzie się prawdopodobnie w dniu 28 czerwca b. r.

***

Przeprowadziliśmy w tej sprawie wczoraj rozmowę z p. Walczakiem, sekretarzem generalnym klasowego związku włókniarzy, informując się w pierwszym rzędzie dlaczego, skoro dotychczasowa umowa wygasa w dniu 5 lipca — żądania pod adresem przemysłu zostały sformułowane tak późno.

— Ułożenie wszystkich żądań wymagało bardzo drobiazgowego przestudiowania materiałów. Wysunęliśmy bowiem szereg postulatów nie na podstawie gołosłownych tylko twierdzeń o zbyt niskich zarobkach robotniczych, wzrastającej drożyźnie, poprawie koniunktury w przemyśle i t.d.

ZEBRALIŚMY BARDZO SZCZEGÓŁOWY I WYCZERPUJĄCY MATERIAŁ DOWODOWY,

który pozwoli nam operować na konferencji z przemysłem rzeczową argumentacją, uzasadniającą w całej rozciągłości żądania robotników.

— Panowie podali jednak jako ostateczny termin załatwienia tych spraw dzień 4 lipca, czy przypuszcza pan więc, że w ciągu kilku dni uda się osiągnąć całkowite porozumienie?

— Ostateczny termin załatwienia naszych żądań nie jest równocześnie terminem proklamowania strajku. Oczywiście, będziemy bardzo radzi, jeśli przemysł zdecyduje się podpisać umowę zbiorową do 4 lipca i nie zmusi nas do zastosowania innych środków. Niemniej jednak, jeśli po nawiązaniu pertraktacyj okaże się, że przemysł nie zajmuje zasadniczo negatywnego stanowiska wobec naszych żądań, lecz pragnie załatwić je pozytywnie, jeśli będziemy w trakcie uzgadniania tych spraw — termin będzie naturalnie przesunięty. Inna rzecz, jeśli spotkamy się z odmową. Wtedy należy się liczyć z proklamowaniem w dniu 5 lipca strajku.

Z kolei zwróciliśmy się do przedstawicieli wielkiego przemysłu, z zapytaniem o stanowisko w tej sprawie.

— Nie otrzymaliśmy jeszcze pisma związków zawodowych i o postulatach robotniczych dowiedzieliśmy się narazie z prasy. W tej chwili więc trudno jest nam odpowiedzieć, jakie zajmiemy stanowisko. Uważamy, że postulaty związków zawodowych są tak obszerne, że należy się nad nimi poważnie zastanowić. Rezerwujemy więc sobie kilka dni czasu. Gdy spotkamy się przy wspólnym stole w końcu bieżącego miesiąca, nasze stanowisko będzie już dokładnie sprecyzowane we wszystkich sprawach, poruszonych przez organizacje robotnicze. (i).

Po likwidacji strajku w Białymstoku

52 fabryki zostały uruchomione na jedną zmianę

Białystok, 18 czerwca

Jak już donosiliśmy, uruchomione zostały po blisko 10-tygodniowym strajku fabryki włókiennicze w okręgu białostockim.

Według oficjalnych danych, w drugim dniu po zlikwidowaniu strajku, zostały uruchomione w samym Białostoku 52 fabryki, które ze względu na tymczasowy brak surowca i przygotowanego materału, czynne są narazie na jedną zmianę.

Do pracy przystąpiło więc narazie w Białymstoku **2855 robotników.** Pozostali robotnicy zostaną zatrudnieni po uruchomieniu drugiej zmiany, co nastąpi już w przyszłym tygodniu.

Napad rabunkowy na ul. Śródmiejskiej

Portierowi fabryki pończoch Kohana wyrwano torbę z pieniędzmi. Sprawcę napadu schwytano i odebrano pieniądze

Przy zbiegu ulic Śródmiejskiej i Gdańskiej około godziny pierwszej popołudniu dokonał młody jakiś człowiek w oczach przechodniów zuchwałej napaści na portiera jednej z fabryk łódzkich.

Józef Maciejewski, zatrudniony w charakterze woźnego i portiera w fabryce pończoch firmy Jakób Kohan przy ul. Pomorskiej 74, szedł wczoraj ulicą Śródmiejską, niosąc w woreczku około 3,000 zł. Pieniądze Maciejewski podjął w składzie fabrycznym firmy, mieszczącym się przy ul. Żeromskiego 23. Były one przeznaczone na wypłatę robotniczą w fabryce.

Gdy Maciejewski znalazł się koło ul. Gdańskiej, jakiś człowiek schwycił go za kark i wyrwawszy woreczek — rzucił się do ucieczki.

Za zbirem wywiązała się pogoń, gdyż Maciejewski wszczął alarm.

Opryszek uciekał ul. Gdańską w stronę Zawadzkiej. Nie zdążył jednak zbiec daleko: przy pomocy przechodniów został zatrzymany koło Al. 1 Maja.

Odprowadzony do pobliskiego komisarjatu — został napastnik wylegitymowany, jako 21-letni Zygmunt Karasiński, bez stałego miejsca zamieszkania.

Karasiński musiał mieć spólników, którzy podpatrzyli, że portier stale w piątki przenosi pieniądze na wypłatę z kantoru do fabryki. Wspólnicy ci również — według klasycznego trybu tego rodzaju napaści, zwanych w gwarze złodziejskiej „wydra", czekali by przejąć od Karasińskiego łup i czemprędzej ukryć się.

Zatrzymany nazwisk wspólników nie ujawnił.

Pieniądze zostały zwrócone prawym właścicielom, a opryszek — zatrzymany. (l)

Zabił kochankę i córeczkę

Zbrodniarza schwytano w Łodzi i osadzono w więzieniu

„Express Wieczorny" donosił już o ujęciu przy ul. Fabrycznej 26-letniego **Jana Urbańskiego, dzieciobójcy i mordercy matki swego dziecka.**

Urbański, zamieszkały we wsi Wola Jankowska, miał dziecko z 24-letnią córką gospodarza Władysławą Sterczewską. Dziewczynka liczyła już półtora roku. Gdy przyszła na świat—Urbański zerwał ze Sterczewską. Młoda kobieta wystąpiła wówczas **do sądu okręgowego w Piotrkowie o alimenta i uzyskała wyrok, zasądzający jej od Urbańskiego 13 zł. miesięcznie na małą córeczkę.** Po sprawie oboje z dzieckiem wyszli z sądu i udali się do swej wsi.

Od tego czasu **Sterczewska zaginęła i zaginęła jej mała córeczka.**

Działo się to przed kilku tygodniami. Oczywista, iż władze podejrzewały, że młoda kobieta i jej dziecko zostały zamordowane. Podejrzenie zwróciło się przeciwko Urbańskiemu, który jednak był nieuchwytny.

Przed kilku dniami, dzieci bawiące się w polu koło wsi Wola Jankowska, **odkopały oba ciała: matki i dziecka.** — Obdukcja zwłok stwierdziła, iż **Sterczewska została zabita ciosami ostrego narzędzia w kark i głowę. Maleństwo miało rozpłataną czaszkę.**

Poszukiwania za Urbańskim zostały wznowione ze zdwojoną energią. — Władze rychło ustaliły, że podwójny morderca ukrywa się w Łodzi. Wreszcie udało go się ująć przy ul. Fabrycznej.

Zbrodniarz przyznał się do obu zabójstw. (l)

Słuchajmy radia na falach krótkich

Trochę cierpliwości, a złapać możemy Nowy Jork, Tokio i Buenos Aires

Lato w życiu radiosłuchacza jest okresem zgoła nieprzyjemnym. Piekielne trzaski i zgrzyty, dobywające się z głośnika odstraszają od słuchania stacyj zagranicznych, tak że najbardziej nawet uparty radioamator ogranicza się do korzystania z usług najbliższych stacyj krajowych. Tylko bowiem stacje krajowe zapewnić mogą dobry czysty odbiór.

Jedynym wyjściem dla radioamatorów, pragnących słuchać stacyj zagranicznych jest **słuchanie na falach krótkich.** Normalny odbiór na falach długich lub średnich jest prawie uniemożliwiony.

Specyficzne własności fal krótkich umożliwiają pokonywanie fantastycznych nieraz odległości stosunkowo niewielką mocą stacji nadawczej. Jeżeli dodać do tego znacznie mniejszą wrażliwość odbiorników na wyładowania atmosferyczne w tym zakresie to w rezultacie **słuchacz otrzymuje do dyspozycji nieograniczone możliwości słuchania całego świata przez 24 godziny na dobę.**— Nie trzeba do tego być posiadaczem wielkiej superheterodyny. W zupełności wystarcza **3-lampowy, dwu, a nawet jednoobwodowy odbiornik w połączeniu z dobrze zainstalowaną anteną.**

Jak wogóle przystąpić do słuchania na falach krótkich; rozpowszechnione jest twierdzenie, że na falach krótkich pracuje zaledwie kilka stacyj niemieckich i angielskich, i że resztę zakresu zajmują stacje telegraficzne. Mówi się, że wyszukanie jakiejkolwiek stacji radiofonicznej w zakresie krótkofalowym, jest rzeczą wymagającą wielkich umiejętności. Dzieje się to tylko dlatego, że naogół **radiosłuchacz nie wie, gdzie ma tych stacyj szukać.** Na falach krótkich stacje radiofoniczne nie zajmują całego zakresu jak to mamy na falach średnich, lecz mają wyznaczone tylko pewne odcinki i to: 13,921 — 13,986; 16,85 — 16,90; 19,54 — 19,87; 25,21 — 25,64; 31,25 — 31,58; 48,78 — 50,00 metrów. Niezależnie od powyższego oficjalnego podziału cały szereg stacyj radiofonicznych pracuje **poza oficjalnymi zakresami jak np.: polska krótkofalówka SPW. zmuszona do tego ciasnotą panującą na pasach oficjalnych.** Jeżeli radiosłuchacz już wie, gdzie należy szukać — to jedyną trudnością mogącą się nasunąć, będzie niespotykana na innych zakresach ostrość dostrajania się do odbieranej stacji. Zaradzić tu można albo uzbrojeniem się w cierpliwość przy strojeniu, albo nie kosztowną 2-złotową przeróbkę odbiornika, polegającą na włączaniu przy falach krótkich dodatkowego kondensatorka stałego, rozszerzającego strojenia na odbieranym zakresie.

Przy wyszukiwaniu stacyj należy kierować się jeszcze jedną ważną zasadą.— **W dzień nie szukać na zakresie 49-metrowym,** bo i tak nic się nie usłyszy, a słuchać na zakresach **od 13 do 25 metrów.** Późnym popołudniem najlepsze są zakresy **25 i 31 metrów,** w nocy zaś **31 i 49 metrów.** Nie jest to jednak sztywna reguła, a wyjątki zdarzają się nader często. Jeśli chodzi o dalekie stacje pozaeuropejskie, to wschodnie wychodzą najlepiej od godz. 15.00 do 24.00, zachodnie zaś „amerykańskie" od godz. 21.00 do wczesnego rana.

Trochę cierpliwości i dobrych chęci, a możemy słuchać Nowego Yorku, Tokio Buenos Ayres i t. p.

Nasz reporter zanotował:

Przy ulicy Kościelnej 3 na Chojnach targnęła się na życie 19-letnia Anna Masłowska, zażywając mieszaniny roztworu sublimatu i eteru. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował poszkodowaną do szpitala w Radogoszczu. Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy.

* * *

W kłótni sąsiedzkiej w domu przy ul. Miłej 51 oblała Helena Fijałkowska 32-letnią Michalinę Zyss wrzątkiem, parząc jej dotkliwie twarz i piersi. Lekarz pogotowia skierował poszkodowaną do szpitala.

* * *

Na posesji przy ul. Miodowej 21 uległ ciężkiemu wypadkowi 11-letni Zygmunt Brudziński Przechodząc przez parkan, chłopiec nadział się na ostrze ogrodzenia i doznał poważnego okaleczenia kiszki odchodowej. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do szpitala, orzekając stan ciężki.

* * *

Na posesji przy ul. Zgierskiej 40, w sprzeczce między wierzycielem a dłużnikiem: 45-letnim Chilem Kaufmanem, przybyłym z Łęczycy, a Tobiaszem Wolfowiczem, zamieszkałym jak wyżej został Wolfowicz dotkliwie poturbowany i odniósł rany twarzy i głowy. Poszkodowanego dłużnika opatrzył lekarz pogotowia.

* * *

Na Bałuckim Rynku został zatrzymany na gorącym uczynku kradzieży kosza masła z wozu wiejskiego 25-letni Mikołaj Dębowski, bez stałego miejsca zamieszkania. Złodziej, już karany, został osadzony w areszcie.

* * *

W bramie domu przy ul. Rogowej 5 znaleźli przechodnie w zawiniątku noworodka. Podrzutka skierowano do miejskiego domu wychowaczego.

* * *

W Rudzie Pabianickiej, przy ul. Batorego 7, do mieszkania Rudolfa Rozenfelda dostali się złodzieje i zrabowali nakrycia stołowe, garderobę itp. rzeczy wartości 1500 zł. Władze wdrożyły dochodzenie.

* * *

Ignacy Łojszczak, zam. przy ul. Zawadzkiej nr. 37, zameldował, że sprzed wspomnianego domu nieznani sprawcy skradli żelazny mostek nad ściekiem wartości 30 zł.

* * *

Z mieszkania Menachema Ostrowicza przy ul. Zawiszy 17 nieznany sprawca przy pomocy włamania skradł palto i inną garderobę oraz 30 zł. w gotówce.

* * *

Z zakładu fryzjerskiego Romana Miksa przy ul Nawrot 92 nieujęci dotąd sprawcy skradli rzeczy wartości 150 zł.

Policja zarządziła dochodzenie.

Zatargi na tle urlopów

Skargi robotników do inspektora pracy. — Ukarani przemysłowcy

Referat karny inspekcji pracy rozpoznawał wczoraj sprawę 4 przemysłowców z Pabianic, którzy nie wykonali zarządzenia inspektorów w dziedzinie ochrony pracy. Grzywną **po 100 złotych ukarano właścicieli fabryk Abrama Lancmana, Józefa Picka i Józefa Goldrynga, grzywną w wysokości 75 złotych — Arona Szpiceka.**

***

W związku z rozpoczętym okresem urlopowym, organizacje zawodowe zwróciły uwagę na praktyki, stosowane w małych, niezrzeszonych fabrykach, mające na celu bądź uniemożliwienie robotnikom wykorzystania urlopu, bądź też obniżenie im należności urlopowych. Delegaci fabryczni skierowali skargi do inspektoratu pracy, wskazując, że w wielu fabrykach **właściciele wypłacają robotnikom 50 proc. należności urlopowych, polecając im równocześnie, pod groźbą redukcji, pokwitować odebranie całkowitej należności.** Zanotowano również wypadki, gdy robotnikom poleca się **podpisać zaświadczenie, że skorzystali już z urlopu, gdy w rzeczywistości urlopu im nie udzielono.**

Wobec powyższego okręgowa inspekcja pracy postanowiła przeprowadzić dziś lustrację wszystkich zakładów przemysłowych. W wypadku ujawnienia nadużyć w tej dziedzinie, winni pociągani będą do odpowiedzialności karnej.

***

Wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się **konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej z robotnikami w fabrykach wstążek gumowych.** Wobec rozbieżności zdań, konferencja nie dała pozytywnego rezultatu.

W związku z tym wczoraj popołudniu wybuchł strajk okupacyjny w dziale fabrykacji tasiem gumowych zakładów przemysłowych Eiserta i Schweikerta przy ul. Gdańskiej 47.

***

W garbarni Kaufmana przy ul. Zgierskiej 104 **wybuchł wczoraj strajk okupacyjny, na tle żądań podwyżki płac.** Inspektorat pracy wyznaczył konferencję na wtorek 22 b.m.

***

Donosiliśmy już, że unia związków zawodowych pracowników umysłowych zwołała specjalne posiedzenie rady okręgowej, aby zastanowić się nad ewentualnością podjęcia akcji o podwyżkę płac, **łącznie z akcją włókniarzy.**

Niezależnie od tego, jak się dowiadujemy, związek pracowników biurowych i handlowych postanowił **wszcząć pertraktacje ze związkami włókniarzy,** by **łącznie z nimi wystąpić o zawarcie umowy zbiorowej i ustalenie stawek płac dla** pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym. (i).

Porządek w restauracjach i kawiarniach

Nowe przepisy obowiązywać zaczną dnia 1. lipca

Wobec szerzenia się chorób zakaźnych w Łodzi, władze sanitarne przedsięwzięły szereg środków, mających na celu zapobieganie chorobom. W pierwszym rzędzie zwrócono uwagę na uliczne miejsca przedaży artykułów spożywczych, owoców, sodowiarnie i t.d. Z kolei zajęto się restauracjami, kawiarniami i zakładami gastronomicznymi, wprowadzając nowe przepisy, **które będą obowiązywały z dniem 1 lipca.** Do tego czasu wszyscy właściciele zakładów gastronomicznych winni poczynić odpowiednie przygotowania w swych przedsiębiorstwach, by nie narazić się na późniejsze kary.

Najważniejsze z nowych przepisów brzmią jak następuje:

W każdym zakładzie gastronomicznym musi się znajdować **umywalnia z urządzeniem do suszenia rąk.** Stoły do spożywania muszą być zawsze czyste. Jeśli nie są sporządzone z materiału łatwo zmywalnego (szkło, marmur, linoleum), winny być **zawsze nakryte świeżym obrusem.** Gotowe do spożycia potrawy, ciastka i t. d. muszą być zabezpieczone przed owadami, dotykaniem i wszelkim zanieczyszczaniem. Zwracanie wydanych z bufetu potraw, ciastek i t. d. jest niedopuszczalne.

Kuchnie powinny być **wymalowane olejno, podłoga w nich winna być gładka, bez szczelin, z nieprzepuszczalnego materiału.** Pracownicy, zatrudnieni w zakładach gastronomicznych **muszą być zdrowi i posiadać świadectwo lekarskie.** W zakładach muszą być dla pracowników specjalne umywalnie.

Komisje inspekcyjne, w razie stwierdzenia, iż przepisy te nie są stosowane, będą występowały z wnioskami o zamknięcie zakładów. (i)





Chmielewski przyjęty przez dowódcę korpusu

W dniu wczorajszym przyjęty został Chmielewski wraz ze swym dowódcą mjr. Cybulskim przez dowódcę korpusu p. gen. Langnera.

Chmielewski podzielił się z dowódcą korpusu wrażeniami z mistrzostw bokserskich Europy oraz z pobytu w Ameryce.

Pan generał przyjął od Chmielewskiego kilka cygar amerykańskich, które przywiózł dla swego protektora.

Jędrzejowska w finale mistrzostw tenisowych Londynu

Londyn, 18 czerwca.

W piątek w półfinałach mistrzostw tenisowych Londynu Jędrzejowska pokonała znakomitą angielską tenisistkę Miss Scriven 6:2, 10:8.

Pierwszego seta wygrała Polka łatwo. Angielka nie umiała sobie zupełnie poradzić z piłkami Jędrzejowskiej. W drugim secie walka jednak była bardzo zacięta. Scriven grała o klasę lepiej, niż w pierwszym secie tak że Jędrzejowska musiała wytężyć wszystkie siły, aby nie oddać seta. Przy stanie 8:8 Polka przeszła do ataku i piłki jej były tak ostre, że zmęczona Angielka nie była już w stanie ich odbijać. Jędrzejowska wygrała więc i drugiego seta, kwalifikując się do finału.

Przeciwniczką Polki w finale będzie druga rakieta Anglii miss Stammers, przypuszczalna przeciwniczka Polki i w półfinale turnieju wimbledońskiego.

A.K.S. remisuje z węgierskim Szegedem

W piątek odbył się w Chorzowie wobec 2500 widzów międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy A. K. S. a węgierską drużyną Szeged. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (0:1). Mecz był nieciekawy i stał na bardzo niskim poziomie. Obie drużyny grały słabo. Rozczarowała przedewszystkim drużyna gości, która reprezentuje poziom bardzo przeciętnych zespołów polskich. Dopiero w drugiej połowie miejscowi zagrali lepiej, wykazując pewną przewagę nad przeciwnikiem.

Dziś w Łodzi mistrzostwa lekkoatletyczne i pływackie

W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi dwie wielkie imprezy sportowe. Na stadionie ŁKS-u o godz. 16-ej otwarte zostaną tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu, a na pływalni ŁKS-u rozegrane zostaną pływackie mistrzostwa okręgu.

Skład reprezentacji Polski na mecz ze Szwecją

Warszawa, 18 czerwca.

W piątek kapitan związkowy Pol. Zw. Piłki Nożnej p. Kałuża ustalił następujący skład reprezentacji Polski na mecz ze Szwecją, który odbędzie się w najbliższą środę w Warszawie. [illegible] (Wisła) i Pawłowski (Cracovia).

Obrońcy: Gemza (Ruch), Szczepaniak (Polonia). Rezerwa: Pająk (Cracovia).

Pomocnicy: Wasiewicz (Pogoń), na środku; boczni pomocnicy wybrani będą w niedzielę z pośród następujących graczy: Kotlarczyk II (Wisła), Lesiak (Garbarnia), Piec II (Naprzód), Kryszkiewicz (Warta). Napastn. Piec I (Naprzód), Wilimowski (Ruch), Piontek (AKS), Szerfke (Warta), Wodarz (Ruch). Rezerwa: Matyas (Pogoń).

Zasadniczo więc cała reprezentacja jest już ustalona, a w niedzielę zapaść ma jedynie dodatkowa decyzja w sprawie bramkarza i bocznych pomocników. Obu bramkarzy oraz Kotlarczyka II i Lesiaka będzie p. Kałuża obserwował na meczu Kraków—Berlin w niedzielę. Wszyscy inni gracze, wchodzący w skład reprezentacji otrzymali zakaz gry w niedzielę.

Wczoraj reprezentacja Szwecji rozegrała mecz z Finlandią, bijąc ją 4:0. Świadczy to o doskonałej formie Szwedów.

Adwokaci—rasiści

utworzyli swój związek w Łodzi

W lokalu Delegatury Łódzkiej Rady Adwokackiej odbyło się zebranie, na którym postanowiono utworzyć oddział łódzki Związku Adwokatów Polskich.

Jak wiadomo, do tego związku należeć mogą tylko Polacy - chrześcijanie z pochodzenia, poza tym członkom tego związku nie wolno prowadzić kancelarji wspólnie z Żydem. ani przyjmować aplikantów i pracowników Żydów.

O klientach statut skromnie milczy.

Do władz oddziału łódzkiego wybrani zostali adwokaci:

Do zarządu: na prezesa **Franciszek Szwajdler**, na wiceprezesa **Bolesław Duszyński**, na członków: **B. Grochowski, A. Klikar, W. Kotowski, W. Pełka, Z. Puppe, W. Roszkowski i K. Szczech.**

Do sądu koleżeńskiego **J. Golkontt, W. Dutkiewiczówna, E. Szyfer, R. Wajnikonis i E. Zejda**, na zastępców: **M. Rutkowski i R. Vogel.**

Do komisji rewizyjnej: **S. Ciemniewski, J. Gajewski i W. Szymański.**

Jak zamordowano braci Rosseli

Zabójstwo miało charakter wybitnie polityczny. — Napis na sztylecie. — Działalność zamordowanych braci

Depesze doniosły już o zamordowaniu dwuch braci Rosseli, których ciała znaleziono na drodze niedaleko znanej miejscowości kuracyjnej Bagnoles - de l'Orne. Obaj zostali zamordowani ciosami sztyleta w kark. Obaj padli z ręki skrytobójczej.

Nim znaleziono ciała obu braci — na drodzeujawniony został ich wóz. **W aucie na poduszkach i na podłodze widniały liczne plamy krwi. Ociekała krwią również kierownica. Tuż przy wozie odnaleziono krótki sztylet, okrągły o niezwykle ostrym końcu. Na rękojeści sztyletu, całego zakrwawionego, początkowo nie można było odczytać słowa, jakie tworzyły napół zatarte litery. Sztylet był niewątpliwie narzędziem zbrodni:** świadczyły o tym same rany, ich głębokość, odpowiadająca długości sztyletu i ich przekrój — okrągły. Toteż żandarmeria zajęła się gorliwie odczytaniem napisu. Wreszcie rzecz się udała. Na rękojeści sztyletu figurowały dwa wyrazy: **„Heroi fascist".**

Nie trzeba było tych widomych znaków, tego jakby politycznego adresu mordercy, by ustalić ponad wszelką wątpliwość, że **morderstwo miało charakter polityczny nawskroś.**

Obaj bracia Rosseli pochodzą ze znakomitej rodziny florenckiej. Ojciec ich był wielkim bogaczem: **posiadał jedyną we Włoszech kopalnię rtęci i mógł był dać synom staranne wychowanie i wykształenie, nie uzależnione od konieczności szybkiego zarabiania na chleb.** Carlo Rosseli był pisarzem o dużym we Włoszech imieniu, pracował w dziennikarstwie i szybko stał się jednym z czołowych publicystów socjalistycznych w swym kraju. Skazany przez rząd faszystowskie na zesłanie na wyspy Liparyjskie, zbiegł z nich do Francji i odtąd stał się **następcą Matteotiego** i czołową postacią socjalizmu włoskiego, który na emigracji żyje i rozwija się. **Brat Carlo — Sabbatino, zwany Nello, był wybitnym historykiem i prowadził zamknięty tryb życia uczonego.** Wreszcie matka obu braci jest również pisarką o dużej we Włoszech poczytności.

Przy bulwarze Saint-Michel 129 mieszczą się biura organizacji **„Giustizia e Liberta"**—„Sprawiedliwość i Wolność", organizacji antyfaszystowskiej, na której czele stał Carlo Rosseli.

Już wielokrotnie otrzymywał ten ostatni listy z pogróżkami. Bywały nawet wypadki, że zgłaszali sie doń ludzie i oświadczali wręcz, że ofiarowywano im tyle i tyle tysięcy franków za zamordowanie Karola. Dzielny ten człowiek, choć bynajmniej nie lekceważył tych pogróżek i choć stale był czujny — jednak **nie przerywał swej działalności ani na chwilę i nie ustępował ze stanowiska czołowego w organizacji,** jednoczącej wielkie zastępy Włochów, zamieszkałych we Francji.

Plan zgładzenia braci. choć opracowany szczegółowo, uległ najwidoczniej w ostatniej chwili zmianie. Świadczy o tym znaleziona na miejscu. krótko po pierwszych poszukiwaniach. **maszyna piekielna.** Zmontowana w pudełku blaszanym, z lontem połączonym z motorem i tylko częściowo nadtlonym — maszyna piekielna była początkowo jedynym narzędziem zbrodni. **Obaj bracia mieli wylecieć w powietrze wraz ze swym wozem.** Ale traf chciał. że gdy znaleźli się w samochodzie, spadł krótki. przelotny deszczyk. **Lont zmokł i zgasł. Maszyna piekielna stała się bezwartościowa.**

Co się dalej działo?

Oczywista, że narazie wszystko pozostaje w ramach hipotez i przypuszczeń prowadzących dochodzenie.

Zbrodniarz pod jakimkolwiek pozorem, **może nawet znajomy obu braci, dostał się do ich wozu.** Carlo prowadził. Nello siedział obok. Morderca zajął miejsce z tyłu. Gdy wóz ujechał kilka kilometrów, gdy **dwie ofiary i ich morderca znaleźli się na uboczu od ruchliwej miejscowości kąpielowej — zbrodniarz zadał najpierw cios Karolowi.** Zalewając się krwią, nieprzytomny, **Karol Rosseli osunął się na kierownicę.** Najwidoczniej cios nastąpił z taka szybkością po pierwszym, że **Nello nie miał nawet czasu się obrócić.**

Zbrodniarz musiał mieć gdzieś w pobliżu wspólnika, jednego lub wiecej.

Wywlekli ciała i umieścili je w zaroślach. **Podarli na nich ubrania, wlokąc przez drogę i po ziemi.**

Znaleziono obu braci, jednego obok drugiego. Ciała stykały się prawie głowami.

**

Zbrodnia jest szeroko komentowana i we Francji wywołała zrozumiałe poruszenie.

60-lecie straży ogniowej w Łodzi

Obchód rozpoczyna się dziś. — Nabożeństwa, defilada i wielkie manewry na Placu Boernera

Straż ogniowa ochotnicza łódzka obchodzi dziś **60-lecie swego istnienia.** Jest to uroczystość wybiegająca daleko po za ramy szablonowych obchodów jubileuszowych. Straż łódzka dobrze zapisała się bowiem w historii naszego miasta. Nie tylko z racji swych sukcesów na zawodach krajowych i międzynarodowych, ale swą ofiarną służbą w obronie żyia i mienia wszystkich mieszkańców Łodzi.

Dlatego właśnie społeczeństwo łódzkie weźmie najżywszy udział w obchodzie.

Straż nasza, chcąc upamietnić rocznicę, przystępuje do wielkiego dzieła, które w dużym stopniu wzmoże bezpieczeństwo pożarowe w Łodzi. Rozpoczyna ona **budowę wielkiej strażnicy na placach przy ul. Wólczańskiej 111—113—115, która nie tylko pozwoli scentralizować pogotowie bojowe, ale skasować równocześnie oddział na ulicy Przejazd, gdzie z powodu zbyt wąskiej ulicy mogą mieć miejsca, przy wyjeździe straży, nieszczęśliwe wypadki. Konieczne jest również kupno nowej mechanicznej drabiny strażackiej.**

Zamierzenia są poważne. Wymagają one 600,000 zł. I obowiazkiem społeczeństwa jest poprzeć te wysiłki straży, aby doniosłe projekty nie pozostały martwą literą na papierze.

Program obchodu przewidziany jest na dwa dni. Rozpoczyna sie on **dziś o godz. 9 rano uroczystym nabożeństwem żałobnym za poległych i zmarłych strażaków w kościele ewangelickim św. Mateusza. O godz. 10 rano — uroczyste nabożeństwo za poległych i zmarłych strażaków w Katedrze, a o godz. 11 — złożenie wieńców na grobach strażaków.**

Imprezy, które zainteresują niewatpliwie wszystkich, przewidziane są na godziny wieczorowe. O godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się **uroczysty apel straży na placu przy ul. Wólczańskiej 111 — 115,** a o godz. 9-ej wiecz. — **manewry na placu Boernera** (Zielony Rynek).

Manewry odbędą się pod hasłem: „Kup sobie maskę" i będą fragmentem obrony przeciwlotniczo-pożarowej.

Będziemy mogli zapoznać sie z całą akcją straży w czasie gaszenia pożaru, z ćwiczeniami straży, wykonywanymi w pogotowiu bojowym, na objektach przy Placu Boernera.

Zakończenie uroczystości nastąpi w niedzielę. Po nabożeństwie, o godzinie 11 odbędzie się **defilada straży na ulicy Piotrkowskiej, przed domem Nr. 101,** bezpośrednio po tym—**poświęcenie kamienia węgielnego pod nową strażnicę na ul. Wólczańskiej** i odznaczenia zasłużonych strażaków i wreszcie o godz. 1 popołudniu — obiad strażacki.

Nie należy wątpić, że w czasie kwesty, która odbywać się będzie równocześnie na ulicach Łodzi, nikt nie przejdzie obojętnie obok strażaka z puszką w ręku. Każdy złoży ofiarę, w zrozumieniu, że dajac grosz na te instytucję, zapewnia sobie w ten sposób bezpieczeństwo osobiste i bezpieczeństwo swego mienia. (s)

Proces o sprzedaną... melodię

i obrazę w liście. — Jarossy skarży Dana

W sądzie grodzkim w Warszawie rozpatrywana była ciekawa sprawa pomiędzy znanym kompozytorem Władysławem Danem-Daniłowskim, a aktorem Fryderykiem Jarossym i członkiem zarządu „Cyrulika Warszawskiego" Bayerem.

„Cyrulik Warszawski" kupił piosenkę Dana, do której słowa napisał Tuwim. Piosenka nie była nabyta wprost od kompozytora, a za pośrednictwem agencji, jak to w praktyce ma miejsce. P. Dan zakwestionował tranzakcję i twierdził, że nie wyrażał zgody na sprzedaż „Cyrulikowi" melodii.

Pomiędzy stronami nastąpiła obszerna korenspondencja. „Cyrulik" zwrócił się listownie do p. Dana, który odpowiedział w formie, zakwalifikowanej przez pp. Jarossy'ego i Bayera jako zniesławienie. W odpowiedzi znalazły się takie zwroty: **„Należało swój list wypocić wcześniej", „ciągle operujecie kłamstwem i chamstwem", „Prawa w Polsce na szczęście nie są wydawane przez p. Bayera i p. Jarossego".**

P. Dan stawał wczoraj przed sądem jako oskarżony o zniesławienie, i wyraził gotowość przeprowadzenia dowodu prawdy. Wyrok podamy.

Podwórza w Łodzi

są rozsadnikami zarazy

Wiele uwagi zwraca się w ostatnich latach w Łodzi na wygląd zewnętrzny miasta. Naprawia się jezdnie, odświeża frontony domów. Nie ulega wątpliwości, że ulice miasta zyskały przez to już bardzo wiele.

Ale to nie wszystko. Warto zainteresować się także podwórzami wszystkich domów, które, jeśli chodzi o względy zdrowotne, odgrywają nie mniejszą rolę.

Onegdaj premier Składkowski dokonał objazdu Warszawy, interesując się zwłaszcza stanem podwórz. I rezultatem tej inspekcji było zarządzenie, **aby w terminie do 30 września b. r. wszystkie podwórza zostały wyasfaltowane.** P. premier zwrócił uwagę, że asfaltowane podwórza mają większe znaczenie, aniżeli asfaltowane jezdnie. gdyż tylko w ten sposób można utrzymać je w porządku i czystości.

Łódzkie, podwórza są jeszcze bardziej zaniedbane. Czyby nie należało zająć się nimi tak samo jak to uczyniono w Warszawie? (i)

Morze i kolonie to potęga Polski!

Włóczęga podpalał lasy pod Warszawą

Gajowy zdołał obezwładnić groźnego szaleńca. — Podpalaczem zajęły się władze

Warszawa, 18 czerwca.

Od pewnego czasu w szeregu wsi podwarszawskich wybuchały częste pożary, przy czym ogień nie szczędził również i lasów, niszcząc je na znacznych przestrzeniach.

Wdrożone przez władze śledcze energiczne dochodzenia wykazały, że w szeregu wypadków pożary **były dziełem jednej i tej samej zbrodniczej ręki.** Bezpośrednio przed pożarem widziano zazwyczaj we wsi jakiegoś włóczęgę, który kręcił się w okolicy. Gdy pożar wybuhcł **ten sam włóczęga brał zazwyczaj czynny udział w gaszeniu. Jednak po pożarze nieznajomy znikał natychmiast i w żaden sposób nie można go było odnaleźć.**

Wreszcie wczoraj gajowy lasów koło Raszyna, obchodząc podległe sobie zagajejniki, zauważył, w odległości kilku metrów kłęby, **unoszącego się w górę dymu.** Gdy zbliżył się ostrożnie, ujrzał jakiegoś obcego człowieka, który złożywszy suche jak wiór drzewa i gałęzie, podpalił je, a następnie, widząc języki ognia, począł odprawiać dokoła stosu jakiś szatański taniec.

Gajowy, który w mig zorientował się w sytuacji, **podbiegł do szaleńca i obezwładnił go. Przy pomocy nadbiegłych robotników ogień ugaszono,** dzięki czemu nie przybrał groźniejszych rozmiarów.

Zatrzymanego szaleńca odprowadzono do komisariatu, gdzie okazało się, że jest to mieszkaniec Sękocina, Jan Chochera. Mieszkańcy okolicznych wsi rozpoznali w nim **włóczęgę, który ostatnio grasował na terenie. Jak stwierdzono, z jego to zbrodniczej ręki powstawały pożary, jakie w ostatnich tygodniach nawiedziły okolicę.**

Podpalacza, który zdradza obiawy rozstroju nerwowego, umieszczono w więzieniu.

Tragedie i zbrodnie na wsi

Chłopiec utonął. — Kamieniem zabił człowieka

Urząd śledczy został powiadomiony o następujących tragediach i zbrodniach z bliższej i dalszej okolicy Łodzi:

We wsi Tężewo, gminy Kruszow pod Łodzią **utonął w czasie kąpieli w gliniance przy cegielni 14-letni Henryk Nowak z Łodzi.** Chłopiec kąpał się samopas. Ciało nieszczęśliwego wydobyto.

***

We wsi Czarnocin pod Łodzią **został zabity 36-letni Władysław Pytel,** zamieszkały we wsi Bieżywoda gminy Czarnocin.

Denat spotkał się w polu z mieszkańcem wsi Zamość — Józefem Śmielarskim. Obaj mieli zadawnione porachunki. Obawiając się Śmielarskiego, Pytel zeszedł mu z drogi i oddaliwszy się nieco — rzucił się do ucieczki. Śmielarski, z dużym kamieniem w ręku, pognał za nieszczęśliwym, **rzucił za nim kamieniem i trafił z tyłu, w głowę.** Ranny padł. Wówczas zbrodniarz dobiegł do swej ofiary i **bił ją kamieniem po głowie, aż denat przestał dawać oznaki życia.**

Rannego znaleźli przechodnie. Przewieziony do szpitala św. Jana w Łodzi — Pytel zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Śmielarski został aresztowany i złożył zeznania o sposobie w jaki zabił.

***

We wsi Młyny w powiecie wieluńskim znaleźli 11-letni Józef Kubacki i 9-letni Władysław Dolek na strychu domu **granat.** Chłopcy dotąd manipulowali przy granacie, **aż nastąpił wybuch.** Na szczęście eksplozja nie była silna i chłopcy odnieśli jedynie okaleczenia. Władze wdrożyły dochodzenie. (i).

Wycieczka gazowników i wodociągowców

z Warszawy zwiedza roboty kanalizacyjne w Łodzi

Wczoraj przybyła do Łodzi delegacja związku gazowników i wodociągowców z dyrektorem kanalizacji i wodociągów m. Warszawy p. Rabczewskim na czele. Delegacja zwiedziła biura dyrekcji wodociągów i kanaliz., Budy Stokowskie, zapoznając się z wielkim zbiornikiem wodnym oraz udała się do studzien artezyjskich, interesując się sposobem, w jaki Łódź chce zaopatrywać w dobrą, zdrową wodę swych mieszkańców.

Wycieczkę oprowadzali dyr. inż. Wojewódzki i wicedyr. Stułkowski.

Na konferencji, która odbyła się następnie w zarządzie miejskim, członkowie delegacji wskazali, że zainteresowała ich Łódź specjalnie z tego względu, że rozwiązuje ona problem wodociągowy bez oparcia się o jakąkolwiek rzekę. Budowa głębokich studzien będzie obecnie zastosowana w wielu mniejszych miastach Polski, które nie mają jeszcze wodociągów i nie posiadają w najbliższym sąsiedztwie rzek. (i).

Powołanie rabina naczelnego w Łodzi

Jak się dowiadujemy, w poniedziałek odbędzie się specjalne posiedzenie rady i zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej, w sprawie powołania rabina naczelnego m. Łodzi. Informują nas, że stanowisko to obsadzone zostanie drogą konkursu. Najpoważniejszym kandydatem jest b. poseł i prezes związku rabinów w Polsce, Lewin. (i).

Cios tasakiem w głowę rywala

Pawlak skazany na dwa lata.— Obrabowali w nocy przechodnia

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj za usiłowanie zabójstwa 28-letni Jan Pawlak.

Sprawa jest jaskrawym dokumentem, jak pod wpływem alkoholu wychodzą z człowieka nieraz **tajone namiętności, ukrywane nienawiści i tp.**

12 stycznia r. b. u brata oskarżonego odbywała się libacja. Obaj bracia byli z żonami. Ponadto, w charakterze gościa uczestniczył w przyjęciu **Mieczysław Szulc.** Gdy już późną noca wszyscy byli mocno podchmieleni i gdy Szulc zdrzemnął się przy stole — oskarżony, pozornie bez przyczyny, **zadał mu tasakiem kilka ciosów w kark.** W stanie ciężkim przewieziono denata do szpitala, który opuścił po długiej kuracji.

W toku dochodzenia przyznał się Powlak, że **działał pod wpływem nienawiści do Szulca, który mu uwiódł żonę.** Przed sądem oskarżony tłumaczył się stanem zamroczenia alkoholem.

Pawlak został skazany na dwa lata więzienia.

• • •

W drugiej sprawie odpowiadali trzej rabusie: **bracia Ryszard i Bruno Hergezel i Stanisław Nikinko, oskarżeni o dokonanie w nocy dnia 4 kwietnia napadu ulicznego na przechodnia — Jana Kratę, któremu zrabowali zegarek i 20 złotych.**

Jeden z braci zegarek zastawił za 8 zł., które przepił.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, tłumacząc się wykrętnie, że **zegarek wypadł poszkodowanemu w czasie kłótni z nimi.**

Ryszard Hergezel został skazany **na trzy lata, pozostali dwaj po 2 i pół roku więzienia z pozbawieniem praw na lat 5. (g)**



TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Mimo chłodu i niegogody przedstawienia w Teatrze Letnim w parku Staszica odbywają się dalej, a to dzięki oszalowaniu chroniącemu publiczność przed deszczem. Tak więc codziennie o godz. 9-ej wiecz. grana jest wyborna komedia Vaszary'ego „Małżeństwo" w obsadzie premierowej. Ceny niskie.

Wkrótce wchodzi na afisz świetna farsa Feydeau „Le dindon". Próby pod reżyserią Henryka Szletyńskiego na ukończeniu.

OSTATNIE WYSTĘPY ADOLFA DYMSZY PO CENACH ZNIŻONYCH.

Znakomity komik warszawski Adolf Dymsza ziwązany z repertuarem scen stołecznych zabawi w Łodzi jeszcze tylko czas krótki. Adolf Dymsza występuje codziennie o godz. 9-ej wiecz. w Teatrze Letnim przy ul. Piotrkowskiej 94 — kreując popisową rolę buchaltera Kosa w kapitalnej komedii muzycznej „Podwójna buchalteria". Ceny zniżone.

Powodzeniowe widowisko to grane będzie również w niedzielę o godz. 5-ej popoł.

W próbach pod reżyserią K. Tatarkiewicza świetna krotochwila „Żołnierz królowej Madagaskaru" według farsy Dobrzańskiego w wybornej przeróbce Juliana Tuwima.

TEATR „SCALA" — Śródmiejska 15.

Dziś 2 przedstawienia o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych i o godz. 9 wiecz. wielka aktualna panorama w 2-ch częściach (16 obrazach) p. t. „Jarmark warszawski" z Dżiganem i Szumacherem na czele doborowego zespołu.

JUTRZEJSZY KONCERT LOLI FOLMAN W HELENOWIE.

Jutro w niedzielę, dnia 20 czerwca br. o godzinie 9-ej wiecz.. koncert pieśniarki ludowej Loli Folman w Parku Helenowa.

PRZEDSTAWIENIE ZWIĄZKU PEOWIAKÓW.

Związek Peowiaków uprzejmie powiadamia wszystkich nabywców biletów na przedstawienie, zakupione przez Związek w Teatrze Letnim w parku Staszica w dniu 21 czerwca rb., że z przyczyn, niezależnych od organizacji, nastąpiła zmiana, a mianowicie: w dniu tym nie będzie dana pierwotnie zapowiedziana sztuka, a „Małżeństwo", które cieszy sę nadal dużym powodzeniem.

Pozostałe bilety nabywać można w kasie teatru w dniu 21 bm. od godz. 12-ej bez przerwy.

Nie pijcie nieprzegotowanego mleka

W niedzielę, dnia 20 czerwca r. b. o g. 11-ej rano, jako w rocznicę śmierci

b. p. D-ra Edmunda Krakowskiego

długoletniego Prezesa Domu Starców Fund. małż. Konsztatów

odprawione będzie w Synagodze Domu Starców przy ul. Pomorskiej 54

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE,

na które krewnych i przyjaciół zmarłego zaprasza

ZARZĄD Łódzk. Żyd. Tow. Opieki nad Starcami.



PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

SOBOTA, 19 czerwca 1937 r.

6.15—6.18: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18—6.38: Gimnastyka .6.38—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.35: Audycja dla poborowych. 7.35—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.30: Przerwa. 11.30—11.57 Audycja dla szkół: Śpiewajmy piosenki — poprowadzi prof. Br. Rutkowski. 11.57—12.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00—12.03 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03—12.15 Dziennik południowy. 12.15—12.20 Program na dziś. 12.20—12.25 Parę informacyj. 12.25—13.00 — Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego.

13.00—15.00 Przerwa

15.00—15.10. „Nasz program".

15.10—15.15. Poradnik sportowy lokalny — wygł. Ludwik Szumlewski.

15.15—15.20. O wszystkim po troszku.

15.20—15.42. „Legionowe echa" — płyty.

15.42—15.45. Łódzkie wiadomości giełdowe.

15.45—15.48. Wiadomości gospodarcze z Wilna.

15.48—15.58. „Polsko - gdańskie stosunki gospodarcze' — pogadanka Juliusza Piaseckiego (z Torunia).

15.58—16.00. Wiadomości gospodarcze (z Torunia).

16.00—16.30. Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Bajka o kapryśnej królewnie i sprytnym szewczyku" — Benedykta Hertza.

16.30—17.20. Tańce koncertowe — w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa).

17.20—17.50. Pieśni ludowe śląskie w opracowaniu Stefana Mariana Stoińskiego i Jana Gawlasa w wykonaniu chóru mieszanego „Lutnia" z Nowej Wsi pod dyr. Augusta K... (z Katowic).

17.50—18.00. W archipelagu trockim — pogadanka — wygł Jan Bułhak (z Wilna).

18.00—18.25. Nowe nagrania melodyj rozrywkowych — płyty.

18.25—18.45. Audycja literacka — wiersze Józefa Łobodowskiego.

18.45—18.50: Wiadomości sportowe lokalne.

18.50—19.00: Pogadanka aktualna.

19.00—19.40. Zespół Stefana Rachonia.

19.40—19.50. Pogadanka aktualna.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe ogólne.

20.00—20.45. Audycja dla Polaków zagranicą: „Pieśń o ziemi naszej w oprac. Stanisława Roy'a (z Poznania).

20.45—20.55 Dziennik wieczorny.

20.55—21.05. Rozmowa z radiosłuchaczami „Wakacyjni radiowcy" — przeprowadzi dyr Bohdan Pawłowicz.

21.05—21.45. Z różnych stron świata — wykona Orkiestra Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina z Gdyni (przez Toruń).

21.45—22.00. Nowości literackie omówi Stanisław Czosnowski.

22.00—22.20. Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej, przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. W programie pieśni włoskich kompozytorów.

22.20—22.50. Transmisja z Pola Mokotowskiego z biwaku uczestników Ogólnopolskiego Kongresu Młodej Wsi.

22.50 — 23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

23.00—23.30. Transmisja z kawiarni „Europejskiej" w Łodzi — gra zespół pod dyr Teodora Rydera.

23.30—0.30. Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.55 WIEDEŃ. „Zmierzch Bogów" — opera R. Wagnera (tr. z Opery).

18.00 PRAGA. „Diagnoza i miłość" — operetka Herza.

20.00 BRUKSELA FRANC. Koncert orkiestrowy.

20.30 PARIS PTT. Festival Alfreda Bruneau.

21.00 RZYM. „Fedora" — opera Giordana.

21.30 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny.

Wydawnictwo „REPUBLIKA" Sp. z ogr. odp.

Administracja w Warszawie ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

DOBOSZYŃSKI WYZYSKAŁ NĘDZĘ CHŁOPÓW

Dalsze zeznania świadków. — Wnioski obrony i prokuratora

Kraków, 18 czerwca.

Na piąty dzień procesu inż. Doboszyńskiego wezwani zostali w charakterze świadków przeważnie towarzysze Doboszyńskiego, którzy odpowiadali za współudział w marszu myślenickim na poprzednim procesie.

Pierwszy staje przed sądem świadek Jan Kwinta. Oświadcza on, że pragnie skorzystać z dobrodziejstwa ustawy, by nie zeznawać w sprawach, mogących go obciążyć jako oskarżonego o udział w czynach, zarzucanych Doboszyńskiemu. Podtrzymuje natomiast swoje zeznania, złożone na ostatnim procesie, **które — jak wiadomo — są sprzeczne z zeznaniami jego, złożonymi w śledztwie. Opowiada on, że był na zbiórce w lesie Chorowickim, lecz udziału w napadzie nie brał.**

Na pytanie prokuratora potwierdza jednak, że świadkowie w poprzednim procesie rozpoznali w nim tego, który pobił na posterunku policji post. Małeckiego, demolował mieszkanie starosty i uprowadził strażnika Świecha. Przyznaje również, że w śledztwie obciążał swych towarzyszy.

Świadek Wojciech Brożek, podobnie jak Kwinta, został skazany w ostatnim procesie i przebywa w więzieniu. Również ten świadek pragnie skorzystać z dobrodziejstwa ustawy, zezwalającej mu nie zeznawać w sprawach, które mogłyby go obciążyć.

Wobec tego, że świadkowi temu zadawane są pytania, obrona wnosi o całkowite zwolnienie Brożka od zeznań, **powołując się na odpowiednie przepisy ustawy, czemu prokurator się sprzeciwia.**

Trybunał, po dłuższej naradzie uznaje, że ustawa nie przewiduje całkowitego zwolnienia świadka od zeznań, **zezwala jednak na uchylanie się od odpowiedzi na poszczególne, mogące go obciążyć pytania.**

Ponieważ w toku dalszych zeznań Brożek opisuje niektóre okoliczności zupełnie odmiennie jak w śledztwie lub na poprzedniej rozprawie, **prokurator wnosi o odczytanie jego poprzednich zeznań.**

Obrona sprzeciwia się temu i prosi o uchylenie pytań prokuratora, które zdaniem obrony nie są istotne dla sprawy udziału samego Doboszyńskiego w marszu.

Wobec odmiennego stanowiska prokuratora, sąd udaje się na naradę celem powzięcia w tej sprawie decyzji.

W wyniku narady **sąd odrzucił wniosek obrony,** wobec czego zostały odczytane protokuły zeznań świadków Knotka i Brożka, w których dokładnie podali role, jakie odegrali w napadzie Doboszyński i poszczególni jego towarzysze. Następuje szereg pytań obrony oraz prokuratora o działalności Str. Nar. w pow. krakowskim.

Prok.: — Pan powiedział, że ta „**demonstracja myślenicka" była bardzo potrzebna.** Dlaczego zatem pan jak pan zapewnia, nie poszedł razem z p. Doboszyńskim do Myślenic, by mu pomóc w tej tak „potrzebnej demonstracji".

Adw. Stypułkowski prosi o uchylenie pytania prokuratora.

Przew.: — Pan prokurator może to pytanie zadać, a świadek jest przecież pouczony, że może odmówić udzielenia odpowiedzi, któreby go obciążały.

Św.: — **Ja właśnie nie mogę na to pytanie odpowiedzieć.**

Następny świadek **Jan Lelek,** również jeden z oskarżonych w ostatnim procesie, **uchylił się od odpowiedzi na wszystkie bez wyjątku pytania przewodniczącego i prokuratora.** Tak samo św. Jan Kolasa **nie udziela żadnych konkretnych odpowiedzi, oświadczając stale, że nic nie widział i nie słyszał.**

Przew.: — **A czy świadek widział jak w lesie rozdawano wam kiełbasę.**

Św.: — **Tak, to pamiętam dobrze.**

Odpowiedź ta wywołuje ogólną wesołość wśród publiczności, którą przewodniczący upomina, prosząc o spokój. Świadkowie Jan Romek, Fr. Przybylski Andrzej Rządzik i Atoni Wątor, uczestnicy marszu nic nowego do sprawy nie wnoszą. **Św. Stanisław Pałka zaprzecza, jakoby skradł z jednego z zdemolowanych sklepów marynarkę, którą następnie znaleziono przy nim.**

Gdy prokurator zwraca mu uwagę, że w śledztwie przyznał się do kradzieży, adw. Stypułkowski zapytuje dlaczego w takim razie Pałka nie został oskarżony o rabunek lub kradzież marynarki. Prokurator wyjaśnia, że fakt kradzieży ustalił w toku poprzedniego procesu, wdrożył też dochodzenia, w rezultacie czego **Pałce zostanie doręczony akt oskarżenia o kradzież.** Przy zeznaniach św. Józefa Wąsiołka, spółoskarżonego o udział w marszu doszło do polemiki między prokuratorem, a obroną.

W związku z wnioskiem prok. dr. Szypuły o odczytanie zeznań Wąsiołka ze śledztwa dla wykazania sprzeczności z obecnymi, adw. Pozowski zarzuca prokuratorowi brak konsekwencji. Obrońca oświadcza, że kiedy na poprzednim procesie prokurator sprzeciwił się wnioskowi obrony o połączenie spraw Doboszyńskiego i jego towarzyszy, stanowisko swoje uzasadnił wówczas troską o uproszczenie procedury procesowej.

Obecnie natomiast żądaniem odczytania zeznań świadka, zdaniem adw. Pozowskiego — prokurator komplikuje postępowanie sądowe, przedłużając proces.

W odpowiedzi prokurator wyjaśnia, **że podzielenie procesu na dwa oddzielne wydatnie uprościło sprawę, albowiem gdyby 49 oskarżonych towarzyszy Doboszyńskiego stanęło przed sądem przysięgłych należałoby przewidzieć postawienie im ze strony sędziów przysięgłych około 400 pytań. W takich warunkach proces potrwałby nie trzy tygodnie lecz 5 miesięcy.**

Po przerwie przed przystąpieniem do przesłuchiwania świadków odwodowych, odczytano kilka listów, a następnie artykuł Doboszyńskiego, zamieszczony w „Orędowniku". W tym miejscu oskarżony prosi przewodniczącego o głos i wjaśnia okoliczności w jakich napisał swój artykuł i co on zawierał.

Jako pierwszy świadek odwodowy zeznaje

Jacek Dziewoński.

student prawa U. J. zaprzysiężony. — Opowiada on o swej działalności organizacyjnej na rzecz Stronnictwa Narodowego.

Mówiąc o stanie politycznym na tym terenie, zaznacza, że nie może twierdzić, ażeby komunizm nadzwyczajnie się szerzył, ale władze tej akcji miały niedość przeciwdziałać. W tym stanie rzeczy działało to wszystko podniecająco. Sam działał na włościan uspakajająco, tłumacząc, że nieodpowiednie postępowanie miejscowych czynników nie jest przecież winą i nastawieniem samego ministra i władz centralnych. Atmosfera ta była jednak naładowana i niebezpieczna a to tym bardziej, że ludzie tycch okolic są bardzo często biedni. Nie mieli nic do stracenia. „Na niczym im nie zależało" — jak oświadcza — a akcja podburzająca mogła mieć trudne do przewidzenia następstwa.

Świadek Walenty Kowalski, niezaprzysiężony, nic nowego do sprawy nie wnosi.

Śwaidek Józef Ścibor, robotnik, niezaprzysiężony, skarży się na postępowanie starosty i komendanta posterunku, a następnie opowiada o trudnościach kolportażu gazet. Dalej opowiada, że zaciągnął się do wojska polskiego we Włoszech, służył i walczył wiernie za ojczyznę jako podoficer wojsk polskich.

Św. Stanisław Dulski, niezaprzysiężony opisuje zajście, jakie miał z Żydem u którego był po odbiór dużej kwoty. W czasie tego zajścia pobił sie z nim. Żyd ów gonił go z rewolwerem.

Teodor Kocwa, student prawa U. J. zaprzysiężony na wniosek obrony, opowiada o akcji organizacyjnej na rzecz Str. Narodowego.

Pod koniec wyznaje, **że nie jest zwolennikiem najazdów na Myślenice,** ale uważał, że w tym stanie rzeczy musiała nastąpić jakaś demonstracja.

Ostatni zeznawał dr. płk. w st. sp. Wiłkowicki, prezes Stronnictwa Narodowego w Krakowie. Opisuje on jak dowiedział się o wyprawie myślenickiej. Na zapytanie prokuratora oświadcza, że czyn Doboszyńskiego był dokonany bez porozumienia się ze Stronnictwem Narodowym. Na pytanie obrony opisuje swój kontakt z Doboszyńskim, z którym zastanawiali się nad środkami zaradczymi przeciwko nasileniu agitacji socjal - komuny, szczególnie w Borku Fałęckim. Po pewnym czasie Doboszyński ku zadowoleniu świadka oznajmił, że zdołał sformować koło Stronnictwa Narodowego w Borku Fałeckim i prosił go o przybycie na uroczyste otwarcie i poświęcenie. Świadek uważał to za sukces i pojechał. Odbyło sie tam zebranie, liczące 200 do 300 ludzi. Gdy już wygłosił kilka słów, mimo poprzedniego oświadczenia komisarza P. P., że zebranie może się odbyć, zakazano zebrania.

Na temat organizacji ruchu zawodowego, świadek mówi, że usiłowania zorganizowania w duchu narodowym związku robotników budowlanych nie dały dotychczas wyników i że sprawa ta ciągnie się od dwuch lat.

Na tym przewodniczący odroczył rozprawę do dnia jutrzejszego.



Jeszcze o sztuce p. Zawieyskiego

Autor twierdzi, że jest ze swoim sumieniem w porządku

P. Zawieyski, autor sztuki „Powrót Przełęckiego" nadesłał list do dyrekcji Teatru Narodowego.

P. Zawieyski w liście tym oświadcza, iż jeszcze w kwietniu zwrócił się do pp. Anny i Moniki Żeromskich, powiadamiając je o tym, że taka sztukę napisał i o tym, że zamierza ją wystawić; pozostawił też egzemplarz sztuki do przeczytania. Oświadcza dalej, że rozmawiał jeszcze dwukrotnie z p. Anną Żeromską, raz osobiście, raz przez telefon i nie usłyszał żadnych zastrzeżeń z jej strony. Że dalej panie te mogły wiedzieć także o zamierzonym wystawieniu sztuki z listu otwartego dyr. Solskiego do prasy oraz z miesięcznika „Teatr".

Wreszcie, że gdyby usłyszał cień jakichkolwiek zastrzeżeń sztuke wycofałby z dyrekcji. List zawiera ustęp: „Cała ta sprawa jest dla mnie moralnie przykra, gdyż zarówno w intencjach napisania tej sztuki jak i w poczuciu najgłębszego szacunku dla uprawnień pp. Moniki i Anny Żeromskich — jestem w własnym sumieniu w porządku".

Katastrofa samochodowa na Śląsku

Cztery osoby ciężko ranne

Rybnik, 18 czerwca.

(Pat) Na szosie Pszów — Kokoszyce (pow. Rybnik) wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Samochód osobowy, kierowany przez Franciszka Pioniera, wjechał w pełnym pędzie na przydrożne drzewo.

Szofer odniósł lekkie rany, zaś 4-ej pasażerowie: naczelnik gminy Kokoszyce Franciszek Pluta,, kierownik budowy drogi w Kokoszowicach inż. Ćwiękowski. Emanuel Guzy i Florian Sosna odnieśli ciężkie rany.

Stan inż. Ćwiękowskiego, którego odwieziono do szpitala w Wodzisławin, jest ciężki.

Kronika szachowa

PIERWSZE ZWYCIĘSTWA Dr. ALECHINA, Dr. TARTAKOWERA i RESHEWSKIEGO NA TURNIEJU w KEMMERI.

Kemmeri, 18 czerwca.

Wczoraj w obecności całego szeregu wysokich dostojników państwowych i przedstawicieli państw obcych nastąpiło w Kemmeri otwarcie międzynarodowego turnieju szachowego, w którym uczestniczy 12 mistrzów zagranicznych, m. inn. ex-mistrz świata dr. Alechin i 4 kandydatów do tego tytułu oraz 6 najlepszych mistrzów łotewskich. Turniej potrwa 25 dni. W kolejności losowania biorą udział w turnieju następujacy mistrzowie: 1. Apscheneek (Łotwa). 2. dr. Alechin (Francja). 3. Mikkenas (Litwa). 4. Landau (Holandia). 5. Feigin (Ł.). 6. Flohr (Czechosl.). 7. Reshevski (USA). 8. dr. Tartakower (Polska). 9. Ozol (Ł). 10. Stahlberg (Szwecja) 11. dr. Bjöök (Finlandia). 12. Petrow (Ł). 13. Keres (Estonia). 14. dr. Hasenfuss (Ł). 15. Fine (USA). 16. Berg (Ł). 17. Steiner (Węgry). 18. Rellstab (Niemcy).

W 1. rundzie turnieju ukończono tylko 5 partii. Dr. Alechin silnym atakiem wygrał z Steinerem, dr. Tartakower pokonał dr. Bjöka, a Reshevski — mistrz Łotwy Petrowa. Dobrze znany szachistom łódzkim z międzynarodowego turnieju w Łodzi Mikkenas, niespodziewanie przegrał z mało znanym Bergem, a Stahlberg, zdobywca 2. nagrody w Juracie — z trudem zremisował z ambitnym Ozolem. Wszystkie pozostałe partie zostały przerwane. Flohr ma niewielką przewagę nad młodym arcymistrzem estońskim Keresem, tak samo Feigin z dr. Hasenfussem i Fine z Landauem.



List Chaskielewicza

do wdowy po ś.p. Bujaku

Z Warszawy donoszą:

Judka Chaskielewicz, morderca ś. p. wachmistrza Bujaka, skazany śmierć przebywa obecnie w oddzielnej celi w więzieniu Mokotowskim. Ostatnio odwiedził Chaskielewicza jego brat.

Chaskielewicz poprosił swego brata o znaczek pocztowy, gdyż, jak twierdził, chce napisać list do wdowy po **ś.p. wachmistrzu Bujaku.**

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 19 czerwca 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66

Postępowanie egzekucyjne

Opublikowana w dzienniku ustaw nowela do rozporządzenia Rady Ministrów z 1932 roku **o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych** wprowadza następujące donioślejsze zmiany:

1) wprowadzono zasadę, że przed skierowaniem wniosku egzekucyjnego do urzędu skarbowego, wierzyciel (jest to, jak wiemy — władza lub instytucja publiczna żądająca ściągnięcia należności) **winien wysłać zobowiązanemu pisemne upomnienie** z zagrożeniem wdrożenia egzekucji po upływie 14-dniowego terminu do dobrowolnej zapłaty;

2) wprowadzono zasadę, że egzekucja ulega umorzeniu o ile zawieszono ją na wniosek wierzyciela na czas nieograniczony, a w ciągu roku nie została podjęta na nowo; w ten sposób **będą umarzane tak liczne u nas egzekucje „wiszące" ad infinitum"**;

3) wprowadzono **ułatwienia na rzecz płatnika co do ponoszenia kosztów egzekucji** niesłusznie prowadzonej;

4) bardzo doniosłym praktycznie jest przepis tyczący t. zw. **wyłączeń** t. j. wypadków, gdy osoba trzecia rości sobie pretensję do mienia zajętego u dłużnika. A więc jak dotychczas — pod rygorem utraty prawa żądania kosztów sporu — osoba trzecia przed wniesieniem pozwu o wyłączenie powinna **przedstawić wszystkie zarzuty urzędowi skarbowemu** (według nowego tekstu — żądanie musi być na piśmie i wskazywać także wszystkie dowody). Decyzja zapada w ciągu miesiąca (dotąd — 14 dni). Inowacją pożyteczną jest, że **władza skarbowa**, — jak mówi rozporządzenie, — **„zawiesi egzekucję" (t. j. ma obowiązek zawieszenia egzekucji)** do czasu rozstrzygnięcia wniosku o wyłączenie — z wyjątkiem tylko, gdy chodzi o przedmioty szybko psujące się;

5) wprowadzono cały szereg postanowień w kwestii **kosztów**, przepisy te przyczynić się muszą do **większej staranności wierzyciela w stawianiu wniosków egzekucyjnych** (tyczy to zwłaszcza wypadków wszczęcia wzgl. kontynuowania egzekucji należności uiszczonej, odroczonej, rozłożonej na raty a także po stwierdzonej bezskuteczności egzekucji);

6) wprowadzono zasadę, że w przedsiębiorstwach przemysłowych lub handlowych zajęciu ulegają przedmioty w następującej kolejności: **gotówka, przedmioty zbytkowe jak kosztowności i klejnoty i papiery wartościowe, potem zapasy wytworów towarów i surowców; a gdy i te nie wystarczą — inne ruchomości;**

7) wprowadzono zasadę, że nawet bez zgody dłużnika **już pierwsza licytacja** (dotychczas — dopiero druga) **może się odbyć poza miejscem znajdowania się ruchomości;**

8) **zabroniono uczestniczyć w licytacjach małżonkowi i dzieciom dłużnika** (zapobiega się w ten sposób fikcyjnemu nabywaniu ruchomości przez rodzinę);

9) wprowadzono zasadę — b. pożyteczną — że **nie wolno zaczynać przetargu po upływie 3 godzin po czasie oznaczonym w obwieszczeniu** (zapobiega się sprzedaży po wielu godzinach, gdy już niema reflektantów);

10) przepisy o płaceniu za nabyte na licytacji nieruchomości upodobniono do analogicznych przepisów w egzekucji sądowej;

11) wprowadzono zasadę co do zajęcia wierzytelności — że **skutki zajęcia powstają chociażby jeszcze nie doręczono wezwania dłużnikowi** wierzytelności, jeżeli tylko zawiadomienie o zajęciu było doręczone chociażby jednej z osób biorących udział w jakimś akcie prawnym, tyczącym zajętej wierzytelności, a kontrahent o tym wiedział. Zapobiega się w ten sposób zwłaszcza fikcyjnym cesjom wierzytelności i t. p. po nakazaniu zajęcia a przed doręczeniem nakazu dłużnikowi wierzytelności zajętej;

12) znowelizowano przepis o zabezpieczaniu jeszcze niepłatnych należności skarbu w ten sposób, że celem takiego zabezpieczenia **można zarządzić zajęcie i przechowanie ruchomości** oraz zajęcie wierzytelności lub innego prawa majątkowego — ale tylko niezabezpieczonego na nieruchomościach.

Jur.

Warunki rozwoju eksportu włókienniczego

Postulaty Łodzi na ministerialnej konferencji eksportowej

Państwowy Instytut Eksportowy, pod którego egidą organizowana jest narada eksportowa, mająca się odbyć 22 i 23 b. m., **rozesłał już zaproszenia do udziału w konferencji.**

Z terenu okręgu łódzkiego zaproszenie otrzymali: prezes Izby Przemysłowo-Handlowej **dr. F. Maciszewski**, dyr. Izby **inż. Bajer**, przewodniczący komisji eksportowej **p. Seipelt, radca Rozen**, niezależnie zaś od Izby pp.: **prezes Robert Geyer, dyr. Laskowski** („S. E. O."), **dyr. Flasch** („Gentleman"), **dyr. Landau** („Landau i Weile"), **dyr. Krotko** (Radomskowska fabryka mebli).

Program konferencji przewiduje otwarcie jej w siedzibie Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych przez prezesa Związku min. Klarnera, po którym **zabierze głos min. Roman,** a następnie dyr. Państwowego Instytutu Eksportowego, p. Turski.

Obrady zapoczątkują **trzy referaty o charakterze syntetycznym**, obejmujące całokształt zagadnień eksportowych. — Referaty powyższe dotyczyć będą **kredytów eksportowych oraz finansowania wywozu, obsługi handlowej eksportu oraz spraw transportowych i spedycyjnych.**

Poza referatami ogólnymi, wygłoszone zostaną **referaty branżowe,** które przygotują poszczególne Izby. Referat w sprawie eksportu włókienniczego opracuje dyr. **Bajer,** zgłaszając w związku z nim szereg wniosków, dotyczących finan**sowania i organizacji wywozu włókienniczego.**

Referat dyr. Bajera zanalizuje **rolę włókiennictwa naszego w strukturze przemysłu polskiego i przemysłu ogólnoświatowego,** omówi znaczenie każdego z trzech ośrodków produkcji włókienniczej i na tym tle rozwinie **zagadnienie organizacji wywozu tekstylnego,** jego sta[nu] i możliwości rozwojowych oraz nie[do]magań.

W konkluzji dyr. Bajer wysunie sz[e]reg wniosków, w których będzie się do[ma]gał **usprawienia działalności komi[sji] standaryzacyjnej oraz usprawnienia p[ro]cedury obrotu uszlachetniającego na od[]cinku włókienniczym,** które to punkty łączą się z zagadnieniem obsługi finan[]sowej eksportu.

W dziedzinie surowcowej tezy Izby łódzkiej zmierzać będą przede wszyst[]kim w kierunku **przyspieszenia trybu po[]stępowania przy uzyskiwaniu surowców na cele eksportowe** oraz uelastycznienia przydziału dewiz z t. zw. konta E, t. [] Odn[]dewiz, pochodzących z eksportu. [] nie tego ostatniego punktu dyr. Bajer w swoim referacie domagać się będzie **udzielania importerom surowców awan[]sów dewizowych na poczet wpływów z eksportu.**

Ze specjalną uwagą w referacie łódz[]kim potraktowana będzie sprawa wpł[y]**wu kosztów transportu na kształtowan[ie] się wywozu włókienniczego.** — W tym punkcie dyr. Bajer zwróci uwagę na wzrost kosztów zarówno transportu mor[]skiego jak i kolejowego oraz porusz[y] **kwestię wadliwych połączeń komunik[a]cyjnych** ośrodków produkcji tekstylnej z portami polskimi.

Poza wyżej wymienionymi sprawami w referacie dyr. Bajera znajdzie się spe[]cjalnie doniosła i stale aktualna kwestia **tworzenia wielkich domów handlo[wych] eksportowych.** Wychodząc z założenia, iż zasadniczą i właściwie jedyną funkcją przemysłu jest produkowanie, gdy na[]miast wywozem winny zajmować się wzorem zagranicy — **specjalne instytucje handlowe,** dyr. Bajer domagać się będzie **stworzenia warunków, ułatwiających p[o]wstawanie domów eksportowych.**

W miarę zbliżania się terminu konfe[]rencji, **rośnie zainteresowanie nią ze strony kół gospodarczych,** które liczą [] wnioski, złożone w wyniku referatów [] dyskusji nad nimi (po każdym referacie odbędzie się półgodzinna dyskusja), p[o]służą do **opracowania planu zasadnicz[ej] przebudowy obecnej struktury naszego wywozu,** wymagającego podstawowych przeobrażeń.

Zwłaszcza włókiennictwo polskie, którego wywóz z roku na rok walczy[ć] musi z coraz większymi trudnościami oczekuje, iż **zgłoszone przezeń postulaty umożliwią stworzenie warunków, zapr[a]wniających rozwój eksportu tekstylnego.**

Praca przez 6 dni w tygodniu

Przyśpieszone tempo produkcji włókienniczej

W łódzkim przemyśle włókienniczym zaobserwować się dało ostatnio **znaczne wzmożenie produkcji,** wyrażające się zwiększeniem ilości dni pracy. **Wiele fabryk przeszło na pełny tydzień pracy,** niektóre zaś uruchomione są nawet na 2 zmiany.

Produkowane są w pierwszym rzędzie **towary jesienne,** które znajdują zbyt już w lipcu, bądź w sierpniu, a więc **materjały na jesionki, artykuły damskie i t. d.**

Oczywiście w danej chwili zapotrzebowania na powyższe towary jeszcze nie ma, **cała więc produkcja narazie idzie na skład.**

Przyspieszone tempo produkcji jest wyrazem pewnego rodzaju **asekuracji przemysłu przed ewentualnymi zahamowaniami w normalnej pracy** w związku z rokowaniami o nowy cennik zbiorowy.

Przędza bawełniana dla Rumunii

Przemysł rumuński napróżno poszukuje dostawców

Zniesienie w Rumunii ograniczeń przywozowych przy imporcie przędzy wełnianej i bawełnianej, o czym obszernie donosiliśmy, spowodowało w rezultacie **żywe zainteresowanie się rumuńskiego przemysłu tkackiego zagranicznymi rynkami przędzy.** Jednakże zaspokojenie popytu rumuńskiego napotyka **na szereg trudności, albowiem kilkuletnia** polityka importowa rządu rumuńskiego, utrudniająca przywóz przędzy do Rumunii, odstręczyła w rezultacie dawnych dostawców zagranicznych i **pozrywała stare kontakty handlowe. Dotyczy to przede wszystkim dostawców przędzy bawełnianej.**

Rokowania, jakie przemysłowcy rumuńscy nawiązali z Anglią, szybko się rozbiły, albowiem **przędzalnie w Manchesterze zaangażowane są już na dłuższy okres na innych rynkach,** wobec czego **zapytania rumuńskiego przemysłu pozostały bez załatwienia.**

Podobnie i **włoskie przędzalnie bawełniane,** do których zwrócił się przemysł rumuński, **nie są w stanie zaspokoić życzeń rumuńskich,** albowiem tkalniom rumuńskim zależy na natychmiastowym wykonaniu zamówień, a przędzalnie włoskie mogłyby przyjąć zamówienia dopiero na dalsze terminy dostawy.

Tymczasem udało się Rumunii **zawrzeć umowy z przędzalnikami austriackimi,** w wyniku których firmy austriackie **dostarczyły już przemysłowi rumuńskiemu 10 tysięcy kg. przędzy bawełnianej.** Dalsze dostawy, znacznie już większe, mają nastąpić w najbliższym czasie. (k)

Zwyżkowa tendencja na rynkach zbożowych

W przewidywaniu gorszych zbiorów ceny kształtują się mocniej

Na zagranicznych rynkach zbożowych panowała do połowy ubiegłego tygodnia tendencja słaba, co tłumaczy się tem, że sfery giełdowe przewidują duże nadwyżki eksportowe przyczym krążą pogłoski, że w nadchodzącej kampanii do wielkich eksporterów dołączą się także Stany Zjednoczone. W końcu tygodnia ceny nieco się poprawiły, jednakże ogólny nastrój pozostał raczej słaby.

Na rynkach krajowych sytuacja układa się pod wpływem przednówka oraz ewentualnego gorszego urodzaju.

Na przednówku zapasy zbożowe są na wyczerpaniu, posiadacze zboża (niezależnie czy to będzie rolnik, czy kupiec) wstrzymują się w okresie zwyżkowym ze sprzedażą, a wobec małej stosunkowo podaży ceny mają wyraźną tendencję zwyżkową.

Jeszcze większy wpływ na poziom cen wywiera niepomyślny przebieg pogody i spodziewane mniejsze zbiory, wobec czego zwyżkują zboża chlebowe (pszenica i żyto) oraz owies, bardzo wrażliwy na brak wilgoci. Jęczmień jest bardziej wytrzymały na suszę, to też tylko utrzymał się w cenie.

Na rynku zwierząt rzeźnych sytuacja uległa ostatnio pogorszeniu, ceny cokolwiek się obniżyły. Tłumaczy się to tym, że skutkiem suszy zbiór słomy i siana (łąkowego, koniczyny, seradeli itp.) będzie gorszy niż zwykle. Ponieważ w poprzednich dwóch latach pogłowie zwierząt zostało znacznie powiększone, przeto brak paszy mógł by się okazać tym dotkliwszy.

Również zniżkowo kształtują się ceny masła. Ceny jaj dzięki dużemu spożyciu utrzymują się na niezmienionym poziomie.

Aukcje wełny australijskiej

W Sydney odbywają się aukcje na wełnę australijską, które spotkały się z dużym **zainteresowaniem tak ze strony oferentów, jak i ze strony odbiorców,** jak i odbiorców przy tendencji mocnej.

W pierwszych 4 dniach aukcyj zaofiarowano **48.574 bele,** z czego sprzedano 38.482 bele, t. j. 80 proc. (k)

Bawełna w Mandżuko

W ostatnich latach kultura bawełniana w Mandżuko uczyniła znaczne postępy pod wpły[]wem szeregu posunięć organizacyjnych Japonii. Nadmienić bowiem należy, że 90 proc. ludności Mandżuko używa odzieży bawełnianej, ale zaledwie 25 proc. tego zapotrzebowania produkowane jest w kraju. Zapotrzebowanie roczne Mandżuko na bawełnę wynosi 65.000 t. a produkcja tego surowca w kraju nie dochodzi nawet do 25 proc. Dlatego też w latach ostatnich Japonia przeznaczyła na cele uprawy bawełny w Mandżuko około 5 miln. yen, co stopniowo zwiększa tereny uprawne przy jednoczesnej stałej poprawie gatunkowości tego surowca.

Wyższe opodatkowanie kapitału zagranicznego w U.S.A.

W nowojorskich sferach finansowych krążą pogłoski, że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza wnieść do izb ustawodawczych projekt ustawy, która wprowadza wydatne podniesienie podatku od zysków cudzoziemskich na amerykańskich papierach wartościowych i niektórych innych lokatach.

W związku z tym rząd chce w najbliższym czasie ogłosić cyfry, dotyczące udziału zagranicy w obrotach amerykańskich giełd papierów wartościowych.

Zaostrzenie kontroli obrotu artykułami monopolowymi

W wyniku inspekcji działu służby akcyzowej, przeprowadzonych przez inspektorów ministerstwa skarbu, jak również lustracyj delegatów Państwowego Monopolu Spirytusowego w miejscach detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych, stwierdzone zostało, że kontrola obrotu handlowego artykułów akcyzowo - monopolowych nie jest dostateczna. W szczególności lustratorzy Państwowego Monopolu Spirytusowego stwierdzili liczne wypadki fałszowania wyrobów monopolowych, jak rozcięczanie, przelewanie wódek o mocy niższej do butelek z etykietą o mocy wyższej, względnie wódki zwykłej do butelek po wódce wyborowej oraz inne drobniejsze przekroczenia.

W związku z tym, ministerstwo skarbu okólnikiem swym przypomina izbom skarbowym, że kontrola obrotu handlowego artykułów akcyzowo - monopolowych stanowi jedno z głównych zadań służby rejonowej. Kontrolę tę należy zorganizować w sposób planowy tak, aby w pewnym okresie czasu — w zależności od potrzeb i warunków — wszystkie zakłady handlowe artykułów akcyzowo - monopolowych w obwodzie rejonów były skontrolowane.

Wzrost eksportu do krajów pozaeuropejskich

Warszawa, 18 czerwca.

(PAT). Wywóz z Polski za pierwsze cztery miesiące rb. kształtował się znacznie pomyślniej niż to miało miejsce w r. ub. ogółem wywieziono z Polski w tym okresie r ub. towarów za 326.610 tys. zł, a w r. 1936 za 400.103 tys. zł. Interesującym i godnym podkreślenia faktem jest dwukrotny niemal wzrost wywozu naszego do krajów pozaeuropejskich. Jak wynika z danych statystycznych za ten sam okres eksport polski w 1936 r. wyniósł 43.512 tys. zł a w 1937 — 82.995 tys. zł. Najbardziej wzrósł eksport z Polski do Stanów Zjednoczonych, a mianowicie z 16.643 tys. zł. do 40.660 tys. zł do Japonii z 2.692 tys. zł. do 4.354 tys. zł., do Palestyny i Indii Brytyjskich Wskazany wyżej wzrost eksportu do krajów pozaeuropejskich jest istotnym dowodem, stwierdzającym rozwój naszej ekspansji gospodarczej.

Dalszy wzrost wkładów w P. K. O.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły w maju r. b. o 9.3 milj. zł., osiągając na ultimo miesiąca sumę 706.4 milj. zł. Równolegle ze wzrostem wkładów zwiększyła się także liczba książeczek oszczędnościowych o 49,836 sztuk, dzięki czemu ogólna liczba książeczek wynosiła w końcu miesiąca 2.511,082.

Stan rachunków czekowych wzrósł w ciągu maja o 12,6 milj. zł. i wynosił w dniu 31 maja 1937 r. 216,0 milj. zł.

Ogólny obrót czekowy w maju wynosił 2,5 miliardów zł., z czego na obrót gotówkowy przypada 0.6 miliardów zł., zaś na obrót bezgotówkowy 1,9 miliardów zł., czyli 75.9 proc. ogólnego obrotu.

Dział ubezpieczeń na życie wystawił w maju r. b. 2,939 polis na łączną sumę ubezpieczenia 5,0 milj. zł. Liczba czynnych polis na ultimo miesiąca wynosiła — 127.467, ogólna suma ubezpieczenia — 188,1 milj. zł.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK: Loco 12.51, lipiec 12.01—02, sierpień 12.03, wrzesień 12.05, październik 12.07, listopad 12.06, grudzień 12.04, styczeń 12.05, luty 12.08, marzec 12 12, kwiecień 12.13, maj 12.14.

NOWY ORLEAN. Loco 12.34, lipiec 11.94, październik 12.09, grudzień 12.15, styczeń 12.17, marzec 12.22, maj 12.27.

LIVERPOOL. Loco 6 90, czerwiec 6.67, lipiec 6.70, sierpień 6.74, wrzesień 6.71, październik 6.69, listopad 6.65, grudzień 6.65, styczeń — 6.66, luty 6.67, marzec 6.88, kwiecień 6.69, maj 6.70, czerwiec 6.70, lipiec 6.70.

GIZA. Loco 9.54, czerwiec 8.75, lipiec 8.75, sierpień 8.75, wrzesień 8.75, październik 868, listopad 8.68, grudzień 8.64, styczeń 8.68, luty — 8.71, marzec 8.71, kwiecień 8 72, maj 8.72, czerwiec 8.72.

EGIPSKA (Sakellaridis). Loco 10.00, lipiec 9.50, wrzesień 9.40.

UPPER. Loco 8.86, lipiec 8.50, wrzesień — 7.98, październik 7.92, listopad 7.86, styczeń — 7.84, marzec 7.84, maj 7.87.

BREMA. Loco 14.50, lipiec 11.94, październik 12.65, grudzień 12.83, styczeń 12.94, marzec 13.36, maj 13 43.

ALEKSANDRIA (Sakellaridis). Lipiec 17.65, listopad 17.92, styczeń 17.99, marzec 17.97.

GIZA. Lipiec 16.00, listopad 16.28, styczeń 16.28, marzec 16 30.

12 PONTONÓW NA F. O. N.

Jeszcze nie przebrzmiały echa tak wielkiej ofiarności i patriotycznego zrozumienia wśród pracowników, robotników i Dyrekcji Zakładów Kauczukowych „PIASTOW" oraz Zakładów Akumulatorowych „TUDOR" przekazania Armii łodzi saperskich w ilości 12 sztuk, a już mamy znowu do zanotowania godny uwagi fakt.

Oto pracownicy, robotnicy i Zarząd wyżej wspomnianych Zakładów zadeklarowali znowu na FON 12 gumowych łodzi saperskich, wychodząc z założenia, że Fundusz Obrony Narodowej musi być stale powiększany i w dozbrajaniu naszej Armii nie można ustawać.

Za tak piękną inicjatywę i pełne zrozumienie potrzeb dozbrojenia naszej Armii należą się Zarządowi Zakładów, robotnikom i pracownikom którzy dali realny dowód swego patriotyzmu słowa wielkiego uznania.

Przeciwko systemowi kontyngentów

Ocena sytuacji gospodarczej przez komitet ekonomiczny Ligi Narodów

Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów zakończył swe prace uchwaleniem raportu, który ma być przedstawiony Lidze Narodów. W raporcie tym Komitet stwierdza na wstępie, że dewaluacja franka francuskiego i szwajcarskiego, guldena holenderskiego, lira włoskiego itd. przyczyniła się naogół do poprawy gospodarczej w odnośnych krajach i wpłynęła na ożywienie handlu międzynarodowego.

Raport stwierdza następnie, że bilanse handlowe krajów wierzycielskich, jak Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych mają tendencję, by stać się coraz bardziej pasywnymi.

Tendencja ta jest — zdaniem Komitetu — korzystna, ponieważ prowadzi do ogólnej poprawy światowego położenia gospodarczego. Przez wzmożenie bowiem swego importu wymienione państwa umożliwiają krajom dłużniczym spłatę długów.

Raport wypowiada się następnie przeciw systemowi kontyngentów i kontroli dewiz oraz zwraca uwagę Rady Ligi Narodów na konwencję, zawartą w końcu maja rb. w Hadze między państwami, należącymi do t. zw. grupy Oslo i podkreśla, że konwencja ta przyczyni się niewątpliwie do ogólnego obniżenia barier celnych.

Giełda pieniężna

Warszawa, 18 czerwca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tenedencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niewielkich. — Notowano: Amsterdam 290,85, Bruksela 89.30, Kopenhaga 116,60, Londyn 26.11. Nowy Jork 5,28,38, Nowy Jork — kabel 5.28,75, Mediolan 27,88, Praga 18.40, Paryż 23.54, Sztokholm — 134.65, Zurych 121.20, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5.26.50, floreny holenderskie 289,85, franki francuskie — 23,46, szwajcarskie 120,70, belgi belgijskie 89.05, funty angielskie 26.02, palestyńskie 25.85, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17.80, duńskie 116.05, norweskie 130.50, szwedzkie 134, liry włoskie 22.50, szylingi austriackie 98, marki fińskie 11.25, niemieckie 130,50, niemieckie srebrne 141.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była mocniejsza, zwłaszcza dla akcyj metalurgicznych. — Bank Polski 100, Węgiel 19, Norblin 56, Ostrowieckie 22,75, Starachowice 28. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Spiess 38, Modrzejów 7, za akcje Haberbuscha żądano 37, za Rudzkiego 5.20.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 proc. konsolidacyjną. — Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 63.25, II emisja 64.50, seria II em. 85, 4 proc. dolar. 39.40, 4 proc. konsolidacyjna 52.75 — 53.13, drobne 51,75, 5 proc. konwersyjna 59, 6 proc. dolarowa 55.50, kupon 23.75, 7 proc. stabilizacyjna 370, kupon 31.03, kupon 8 proc. T.K.Z. 72.38, 8 proc. Przemysłu polskiego funtowe — 65.75, 4 i pół proc. ziemskie 63.75, 5 proc. Warszawy stare 56.75 — 57.50, 5 proc. Częstochowy stare 52, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI emisja 58, VII i IX em. 54.50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. Warszawy stare 59.75, 5 proc. Częstochowy 51.50 — 51.75, 8 proc. dillonowska 51, 7 proc. śląska 50,50, za 7 proc. warszawską dolarową chciano płacić 49.75.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna 1 em. 63.75—63.50, poż. inwestycyjna 2 em. 65.00—64.75, dolarówka 39.50—39.25, poż. stabilizacyjna 370.00—369.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za 33 r. 52.75—52.50. — Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto I gat. — 27.50—27.75, żyto II gat. 27.25—27.50, pszenica 31.75—32.00, pszenica zbierana 31.25—31.50, jęczmień przemiałowy 24.00—25.00, jęczmień browarowy 26.50—27.50, owies 27.50—27.75, mąka bytnia 70 proc. 34.50, mąka razowa 95 proc. 29.00, mąka pszenna 65 proc. 44.50, otręby bytnie 18.50—18.75, otręby pszenne 16.25—16.50, otrńby pszenne grube 16.75—17.00, groch Victoria 26.00—29.00, groch polny 26.00—27.00, łubin niebieski 15.50—16.50, łubin bółty 16.00—17.00, wyka 23.00—25.00, peluszka 23.00—24.50, ziemniaki 7.25—7.50, gryka 30.00—31.00, makuch lniany 21.00—22.00, fasola biała 37.00—38.00, soya 25.00—26.00, kasza gryczana 53.50—54.50.

31 hitlerowców przed sądem w Austrii

oskarżonych o zdradę stanu

Wiedeń, 18 czerwca.

(PAT) Dziś przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces o zdradę stanu przeciwko 31 aresztowanym narodowym socjalistom. Na rozprawie udowodniono oskarżonym, że należeli oni do tajnej N. S. D. A. P. na terenie dolnej Austrji, przy czym podczas aresztowania skonfiskowano im wielkie ilości broni i amunicji. Przewód sądowy wykazał też, że oskarżeni przechodzili systematyczne wyszkolenie wojskowe, specjalnie w używaniu pistoletów i granatów ręcznych. Wyrok spodziewany jest jutro.

Berlin, 18 czerwca.

(PAT). Stworzenie t. zw. narodowo-politycznego referatu w ramach frontu ojczyźnianego w Austrji powitano z dużym zadowoleniem w tutejszych kołach politycznych, mimo niepewności, której dają tu wyraz co do praktycznych wyników działalności tej nowej instytucji. Decyzję kanclerza Schuschnigga witają tu bądź co bądź jako pierwszy krok na drodze do realizacji układu z 11-go lipca w dziedzinie politycznej. Jeżeli zadania powierzone kierownikom tego referatu dadzą pozytywne rezultaty, doprowadzą one automatycznie do wewnętrznego , jak oświadczają tu, uspokojenia w Austrji, co pociągnie za sobą wyrównanie austriacko - niemieckich stosunków politycznych.

Publicyści niemieccy dają wyraz dużemu sceptycyzmowi.

„Boersen Ztg." pisze, iż trudno zdecydować się na optymistyczne prognozy, obserwując pożałowania godną atmosferę, panującą w Austrji w stosunku do idei wspólnoty całej niemczyzny. — Zaczekać należy, oświadcza pismo, posunięć praktycznych, nowostworzony referat ma przed sobą ciężkie zadanie, gdyż stwierdzić należy, iż bilans ostatniego roku jest niestety bardzo ujemny. Pismo kończy wywody przestrogą pod adresem kierownika nowego referatu ,oświadczając, iż małostkową taktyką nie można próbować rozwiązania wielkiego problemu niemieckiego.

KOLONIA LETNIA Ż. K. S. „MAKABI" w Karwi nad Bałtykiem.

Kolonja Ż. K. S. „Makabi" w Karwi nad Bałtykiem jest czynna od 1 czerwca b. r. i mieści się w największej willi „Znicz" oraz w przyległych zabudowaniach. Pokoje są 2 i 3-osobowe.

W okresie trwania kolonii są przeprowadzone wycieczki lądowe i morskie po całym wybrzeżu. Codziennie odbywa się gimnastyka metodyczna, gry sportowe oraz kursy pływackie pod kierownictwem wykwalifikowanych instruktorów.

Atmosfera towarzyska, turystyka, sport, wygodne pomieszczenie, obfity i smaczny wikt — oto rękojmia przyjemnego i kulturalnego spędzania urlopu na kolonii „Makabi". Uczestnicy korzystają z indywidualnych zniżek kolejowych. Wyjazdy indywidualne i grupowe w dowolnych terminach.

Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje Sekretarjat „Makabi", Łódź, Al. Kościuszki Nr. 21, tel. 241-07, codziennie w godz. 11—13 i 18—22-ej.

3-DNIOWA WYCIECZKA NAD MORZE.

W dniach 27, 28 i 29 czerwca b. r. (Św. Morza) organizuje ŻKS „Makabi" 3-dniową wycieczkę na wybrzerze.

W programie zwiedzenie Gdyni (portu i miasta), Jastarni, Juraty, Helu, Jastrzębiej Góry, Rozewja, (latarnia morska), łącznie z 2-dniowym pobytem na kolonji ŻKS „Makabi" w Karwi nad Bałtykiem.

Zapisy do dnia 22 b. m. włącznie.

NOWI ABSOLWENCI - ZAWODOWCY.

W Szkole Przemysłowej Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi zostały zakończone egzaminy, w wyniku których następujący abiturienci otrzymali świadectwa ukończenia:

Na wydziale tkackim: — Epsztajn Józef Dawid, Fajflowicz Mojżesz, Fejn Majer, Frydrych Mordka, Grubman Symcha, Hurwicz Daniel, Hochenberg Abram, Landau Rafał, Lis Jerzy, London Abram, Malier Jakub, Marmelsztajn Wiktor, Radomski Jakub, Rajchman Szaja, Rottenberg Pinkus, Rottenberg Berysz, Rozensztajn Josef, Sapirsztajn Leon, Spatz Mozes, Stoncki Heszel, Szajnfarber Mordka, Szmulewicz Naftali, Sztajn Aleksander, Wagensberg Aron, Wajnberg Józef, Wajnberg Józef Dawid, Wejland Chaim, Wiener Josef, Wyszegrodzki Abram.

Na wydziale mechanicznym: — Baumac Wolf, Berliński Lejzor, Bielawski Józef, Chwat Mendel, Cygel Szaja, Eisenberg Sender, Fryd Alter, Ginsberg Majlech, Goldkranc Binem, Gutman Bernard, Hamer Lajzer, Parczew Herszek, Potokski Izrael, Rozenblum Lajb, Rozencwajg Boruch, Rozenperl Abram, Szanowski Izrael, Tyfenbach Herszel, Wolf Abram, Zamski Jakub.

SPROSTOWANIE.

W notatce absolwentek gimnazjum Jaszuńskiej - Zeligmanowej w dniu 18 bm. zostały opuszczone następujące nazwiska: A. Borzekowska, M. Broderówna i D. Ermanówna.

Spadek wpływów z podatku dochodowego

Analizując w obszernym artykule wpływy z podatku dochodowego, tyg. „Polska Gospodarcza", podaje m. in., że w dziale dochodów fundowanych liczba płatników spadła z 653.423 w roku 1929 (a więc odnoszącego się do najwyższego ożywienia gospodarczego) do 416.186 w r. 1935 (a więc odnoszącego się do okresu silnego napięcia kryzysu). Spadek więc wyniósł 36.3 proc., przy czym był najsilniejszy w grupach wyższych dochodów.

Jeszcze silniejszy niż spadek liczby płatników był spadek wpływów podatkowych. Wymiar podatku 1935 r. w stosunku do 1929 roku spadł z 357 do 151 miln. zł., a więc o 57,9 proc. Spadek w grupie dochodów powyżej 200 tys. zł. rocznie wyniósł 67,5 proc., w grupie dochodów od 12 do 24 tys. zł. rocznie wyniósł 49.7 proc. i w grupie dochodów najniższych — od 1.500 do 2.600 — stanowił tylko 29,6 proc. Zestawienie kwoty wymierzonego podatku z liczbą płatników wykazuje, że 52 proc. płatników, należących do grupy posiadającej dochody od 1.500 do 2.600 zł. wpłaca 7.1 proc. ogólnej kwoty wymierzonego podatku.

Przed zakończeniem turnieju „catch es catch can"

Turniej „catch as catch can" w cyrku Sport - Palace zostanie zakończony już w najbliższy poniedziałek, to też obecnie rozgrywane są najciekawsze walki finałowe. W dniu wczorajszym odbyły się cztery walki decydujące: Stresniak pokonał w 18-ej minucie Maciejewskiego. Stresniakowi zwycięstwo to przyszło z trudnością, a i sam oberwał wiele, gdyż Maciejewski uderzony kilkakrotnie boleśnie przez Czecha, zastosował jego metodę walki.

W drugiej parze Abraham Kapłan pokonał w 13-ej minucie Zikoffa. Obaj b. szybszy i zręczni zademonstrowali b. ładną walkę. Zwyciężył zasłużenie na początku drugiej rundy lepszy technicznie Kapłan.

W trzeciej parze Grabowski po ciężkiej przeprawie pokonał w 34-ej minucie mistrza Niemiec Dinga. Już w I-ej rundzie Grabowski był bliski zwycięstwa, męcząc przez kilka minut Dinga w nelsonie. Niemca uratowała od porażki przerwa. W następnych rundach Ding bronił się b. dobrze, jednak w końcu musiał ulec silniejszemu olbrzymowi.

Czwarta walka była najciekawsza. Stoczyli ją Nowina - Szczerbiński i Martison. Epilog tej walki był zupełnie nieoczekiwany. W wielkim zacietrzewieniu obaj, będąc w splocie, wypadli z ringu i mocno się poturbowali. Ponieważ w przepisowym czasie, nie zdążyli wrócić na ring, sędziowie na zasadzie regulaminu walk „catch as catch can" obydwuch uznali za pokonanych.

W dniu dzisiejszym wszystkie walki będą decydujące. Najciekawszą walkę stoczą Nowina - Szczerbiński i Kapłan.

Poza tym walczą: Stresniak — Ding Grabowski — Zikoff i Martinson — Maciejewski.

Murarz spadł z rusztowania

Na budowli przy ul. Bliskiej 45 spadł wczoraj z rusztowania murarz 52-letni Feliks Zając, zam. przy Wschodniej 33, zatrudniony na rusztowaniu na wysokości drugiego piętra, potknął się i spadł na podwórze. Tylko dzięki temu, że na dole był rozsypany piasek — Zając nie odniósł większych obrażeń wewnętrznych. Lekarz pogotowia orzekł złamanie obu nóg i urazy zewnętrzne, i przewiózł poszkodowanego do szpitala. (l).

AKADEMICKIE KOLONIE H. A. Z.

Koło Akademików Żydów H. A. Z zawiadamia, że w roku bież. kolonie akademickie są urządzone w Poroninie — obok Zakopanego, nad Białym Dunajcem. Wycieczki w Tatry, kolejką linową na Kasprowy Wierch. Cena za turnus 4-tygodniowy 85 zł.

Diłok (Polska Szwajcaria) obok Jaremcza nad Prutem. Wycieczki w Gorgany i na Czarnohorę, kolejki leśne. Cena za turnus 4-tygodniowy 85 zł. Na koloniach wikt 5-razowy, pokoje 2—3 osobowe, radio, gazety. Instruktorzy sportowi. Zniżki kolejowe 75 proc. w obie strony z z każdej miejscowości. Zapisy na I-szy turnus (od 1-go lipca) najpóźniej do 25-go czerwca br.

Zgłoszenia i informacje: S. Jakobson, Łódź, Pomorska 50, mieszk. 2 w godzinach od 12-ej do 21-ej wieczorem.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"

w Łodzi zł 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. o. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.